Nr 261. Kraków, Sroda 15 Listopada 1905. Rok XXIV

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | ćwierćrocznie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ — „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

**Prenumeratę przyjmują:** zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Kopeca i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Kaslińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, Directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 1 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Brutalna prowokacya.

Witte pokazał, z poza konstytucyjnych osłonek, tygrysie pazury autokraty-czynownika dawnego typu rosyjskiego. Dwutygodniowe jego rządy, uwieńczone „komunikatem" przeciw Polakom, nabierają już dzisiaj pewnej wyrazistości i pozwalają na rozejrzenie się w politycznej duszy człowieka, który miał Rosyę ratować z wirów anarchii.

Dwuznaczne stanowisko Wittego wobec rzezi, jakie splamiły Rosyę tuż po świcie konstytucyi, znalazło swój rzetelny wyraz dopiero w rozporządzeniu przeciw Polakom. Wobec swoich miał Witte dwulicową twarz Janusa: liberalną ukazywał dziennikarzom i opinii publicznej, chmurną, czynowniczą, zwracał przeciw tym, którym Rosya przeobrażenie swoje miała do zawdzięczenia i po których ostatecznie dobił się swojego dominującego w Rosyi stanowiska. Równocześnie rozwijał konstytucyjne programy, i z pewną, źle pokrywaną obojętnością, przyjmował raporty o rzeziach żydów i postępowców. Padną gubernatorzy, jako ofiara, złożona na ołtarzu opinii publicznej, ale on, Witte, zostanie. Natomiast wobec Polaków wystąpił już Witte z jednem tylko, srogiem, — zasępionem obliczem. Jak inteligencyę postępową własnego narodu rzucił na łup „czarnych sotni" i „patryotów", aby tym, co z niej pozostali, pokazać, że nie on jest na ich łasce, lecz ich życie zależy od niego, — tak Polaków rzucił na pożarcie zagrożonemu w swej egzystencyi czynownictwu i dzikiej hordzie żołdactwa. Równocześnie wyświadczył przy tem „sąsiedzką przysługę" rządowi pruskiemu. Potrzebuje go teraz więcej, niż Polaków. Stara się przecież o pożyczkę państwową w Berlinie, gdzie ją bardzo nieprzychylne spotkało przyjęcie. Teraz zapewnie zmieni się dla niej usposobienie.

Cały „komunikat" Wittego jest brutalną prowokacyą ludności polskiej. Motywa jego nie wytrzymują pobłażliwej krytyki rzeczowej. Dążenia, jakie Polacy obecnie, t. j. po ostatnim ukazie, objawili, uważa Witte za równie „niebezpieczne dla ludu polskiego, jak bezwstydne wobec państwa rosyjskiego, ponieważ skierowane są ku oderwaniu Polski od Rosyi". To twierdzenie przedstawiciela rządu jest nietylko „bezwstydne" wobec Polaków, ale głupie wobec istotnego stanu rzeczy w Królestwie. Zanim z faktów wysnuje się wnioski tak skrajne, jak te, któremi Witte zdumiał Europę, trzeba te fakta sprawdzić. A to wszystko, na czem oparł się Witte, jest po prostu zmyślone i tendencyjne. Szukał on widocznie takich właśnie informacyj, bo prawdziwych mieć nie chciał, i znalazł je łatwo nietyle w Rosyi samej, ile w Berlinie.

Bo nieprawdą jest, jakoby w Królestwie wszczepiano w lud zasady dla niego szkodliwe, lub dążące do oderwania Polski od Rosyi. Wdrażano w lud samowiedzę narodową, a to, wedle programu Wittego, powinno być rzeczą dozwoloną zarówno Polakom, jak Gruzinom, lub Tatarom. Te zasady, w polski lud włościański i robotniczy wpajane, były widocznie lepsze od tych, jakie znalazły przyjęcie u ludu rosyjskiego, kiedy u nas nie było „czarnych sotni", nie było rzezi, plamiących niezatartą hańbą pierwsze dni rządów Wittego.

„Liczne pochody ze sztandarami i śpiewem rewolucyjnych pieśni narodowych" nagle zatrwożyły hrabiego-dyktatora. A przecież rząd miejscowy w Królestwie pozwalał na nie, przecież oficerzy rosyjscy przed pochodami polskiemi zdejmowali czapki, a miejscowi Rosyanie bratali się z Polakami. To zbliżenie się dwóch narodów na terenie wolności obywatelskiej — to największa zdobycz, jaką mógł pochwalić się kiedyś rząd Wittego. Teraz on rzuca ją, a bierze knut w dłonie. I to właśnie jest nietylko „bezwstydne", ale głupie, niepolityczne ze ze stanowiska interesów państwa rosyjskiego.

„Samowolnem wypieraniem języka państwowego" nie można nazwać obrony języka narodowego, a o „bandach robotników i chłopów, rabujących szkoły", — nikt w Królestwie nie słyszał. Rabunki i grabieże odbywały się w Rosyi, której za to nie odbiera Witte konstytucyi, bo się jej boi.

Zupełnie fałszywą też dyagnozę obecnej sytuacyi w Królestwie postawił Witte, zapowiadając, że „jak długo na obszarze nadwiślańskim" (sic) rozruchy istnieć nie przestaną, on nie wprowadzi „dobrodziejstw" dwóch ostatnich ukazów carskich". Mąż stanu, za jakiego hr. Witte chce uchodzić, powinien zrozumieć, że źródłem rozruchów jest właśnie niewprowadzenie dotąd w życie zasad ostatnich dwóch ukazów, a więc dalsze ich uchylanie tylko do rozniecenia nowych niepokojów przyczynić się może. Czy może właśnie o to rozniecenie rozchodziło się Wittemu?

To wszystko tylko na dowód, że brutalne postąpienie Wittego z Polakami niema uzasadnienia w obecnej sytuacyi w Królestwie. Nie jest ona dobrą, ale jest dla Rosyi korzystniejszą, niż była do niedawna w Finlandyi i niż obecnie nawet jest w głębi Rosyi. Hr. Witte pomylił się, sądząc, że dzisiaj można wskrzesić w Polsce represyjne rządy z przed lat dziesiątek. Historya nie cofa się wstecz.

Odcięci od Królestwa, oddziałać na tamtejszą opinię nie możemy. Jesteśmy atoli pewni, że rodacy nasi, którzy tak ciężką przeszli szkołę życia, wobec tego brutalnego zamachu na ich przyrodzone prawa, zdobędą się na hart ducha i siłę woli, które pozwolą im unieść z nieszczęścia nienaruszony skarbiec ideałów narodowych.

---

## Oświadczenie urzędowe o autonomii polskiej.

Kogresówka posiadała „konstytucyę" przez dwa niespełna tygodnie. Otrzymała ją w nocy z 30 na 31 października; komunikat urzędowy zawiesza ją 13 listopada oświadczeniem, że „dopóki rozruchy w kraju nadwiślańskim nie ustaną i dopóki część ludności, idąca za agitatorami, nie wyzbędzie się zaślepienia, nie będzie w tym kraju dane żadne z dobrodziejstw, wynikających z manifestów z d. 19 sierpnia i 30 października". Jednocześnie w całem Królestwie zaprowadzono stan wojenny.

Pierwsze wrażenie z tego faktu zamyka się w słowach: „Ręka pruska!" Istotnie Rosya jest zanadto skołataną, rząd Wittego za mało ugruntowany w opinii, państwo zanadto objęte pożarem i wojną domową, ażeby w tej chwili, bez bodźca z zewnątrz, wydawała akt tak brutalny, jak to oświadczenie urzędowe.

Drugie wrażenie, a raczej podejrzenie, innego jest rodzaju. Oto biurokratyczna kontrrewolucya i kamaryla dworska, w poszukiwaniu na wszystkie strony środków do obalenia tej tragikomicznej „konstytucyi" rosyjskiej, rzuca znów w ciemną masę rosyjską zarzewie nienawiści do Polski, występuje pod hasłem całości państwa, któremu zagrażają nacyonaliści i socyaliści polscy, rysuje sylwetki nieistniejących „powstańców", poświęcenie urzędników rosyjskich, którzy „bronią energicznie porządku i bezpieczeństwa publicznego, przelewają krew i padają ofiarą zbrodni politycznych". Powstanie roku sześćdziesiątego trzeciego, piekielnie i przebiegle wyzyskane przez Katkowa, nietylko zwróciło przeciwko Polsce wszystkie najgorsze namiętności narodu rosyjskiego, nietylko dało katowską dyktaturę Murawiewowi, ale zahamowało i wstrzymało tak zwane „wielkie reformy" Aleksandra II, które w okresie lat 1861—64 istotnie przeistoczyły Rosyę, znosząc poddaństwo, zaprowadzając samorząd i sąd nowożytny, swobodę prasy i poprawę edukacyi publicznej. Może i teraz uda się sztuka — myślą popi i czynownicy — jak udała się przed laty czterdziestu? W każdym razie spróbować warto, czy na nowe lat czterdzieści nie zapewnimy sobie hegemonii, czy jeszcze nie będziemy mogli rządzić, rabować i wieszać?

Trzecie przypuszczenie, które nie jest naszem, ale które powstać mogło w głowach już to optymistów, już ta zachowawców, wierzących, że „każda władza od Boga pochodzi" i pragnie tylko dobra, ta trzecia hypoteza przypisaćby mogła oświadczeniu urzędowemu zamiar przestrogi dla Polski, ażeby zawróciła z drogi, na której czeka ją zguba. W kraju z dniem każdym — chciał powiedzieć rząd — wzmaga się rozprzężenie, w ostatnich dniach tłumne manifestacye patryotyczne wyprowadziły jeszcze więcej z równowagi społeczeństwo. Faktom tym przypatruje się uważnie i z tajoną radością nie tylko reakcya petersburska, lecz i rząd pruski, który w dziennikach swoich wcale niedwuznacznie daje do zrozumienia, że na autonomię Polski żadną miarą przystać nie może. Przytacza on słowa Bismarka, wyrzeczone w r. 1863 do ambasadora angielskiego w Berlinie, Buchanana, że stłumienie powstania polskiego jest dla Prus kwestyą życia i śmierci. I dziś stanowisko pruskie jest takie samo. Ostrożnie więc z ogniem, jeżeli nie chcecie znów stać się ofiarą błędów.

Tego przypuszczenia podzielać byśmy nie mogli najpierw dlatego, że życzliwość dla Polski nie leży w atrybucyach rządu carskiego, powtóre zaś, że jeśli się komuś daje dobrą przestrogę, to go się nie dotyka, nie drażni, nie obraża. Otóż komunikat nazywa nasz program autonomiczny „bezwstydnym" wobec państwa rosyjskiego. To mówi samo za siebie. Rząd, co tak się wyraża o aspiracyach wielkiego i historycznego narodu, co przed kilku dniami powrócił małej Finlandyi wszystkie jej prawa, jest tylko wrogim.

Oświadczenie to jednak zasługuje na baczniejszą uwagę. Powrócimy do niego jutro jeszcze i oczekiwać będziemy, co o nim powie niezależna prasa rosyjska. Kongres ziemski w Moskwie uchwalił przecież autonomię Polski, a to pociąga nieuniknione konsekwencye.

---

## Rada miasta Krakowa
### wobec zaboru rosyjskiego.

Niezwykły nastrój panował wczoraj wśród zbierających się na posiedzenie członków Rady m. Krakowa. Wiedziano już powszechnie, że równocześnie ze strony prezydyum Rady i klubu demokratycznego wyszła inicyatywa w złożeniu deklaracyi z powodu zapowiedzi konstytucyi w Królestwie Polskiem. Odbywały się tedy narady, celem złożenia wspólnej deklaracyi przez prezydenta miasta. Niestety, w ciągu narad nadeszła wiadomość o zawieszeniu konstytucyi przez Wittego. Kilkanaście odbitek szczotkowych dotyczącego telegramu z „Nowej Reformy", które przyniósł ze sobą r. Konopiński, obiegały z rąk do rąk i wywoływały zdumienie, potem oburzenie na prowokacyę rządu Wittego, ciskającego obelgi gnębionemu narodowi.

Tymczasem w sali prezydyalnej toczyły się narady nad kwestyą, co zrobić wobec tak zmienionej sytuacyi? Zgodzono się, że właśnie z powodu najnowszych, antikonstytucyjnych zamachów rządu rosyjskiego, należy tem bardziej dać wyraz sympatyi dla rodaków z zaboru rosyjskiego, reagując na tę zmienioną sytuacyę. Zredagowanie nowej deklaracyi zajęło tedy nieco czasu, tak że dopiero koło godziny 6tej wkroczył prezydent na salę, na której znaleźli się prawie wszyscy radcy miejscy. Na ławie dziennikarskiej zajął także miejsce jeden z wybitnych publicystów polskich z Warszawy.

Jakaś uroczysta cisza zaległa salę, gdy odezwał się dzwonek prezydenta, a zaledwo prezydent wygłaszać począł oświadczenie, wszyscy z miejsc powstali. Prezydent Dr Leo odezwał się w następujące słowa:

„Swietna Rado! Szan. Panowie! W tej części ziem polskich, w których najdawniej tępiono myśl, słowo i tradycyę narodową, świta obecnie blada jutrzenka wolności i swobód konstytucyjnych.

„Cześć i uznanie tym, którzy do uzyskania zapowiedzi lepszej doli Ojczyzny się przyczynili!

„Z nadzieją, że te zapowiedzi i przyrzeczenia się ziszczą, łączymy inną, łączymy nadzieję, że nietylko jednostka, ale i naród czuć się tam zacznie sobą.

„Rodakom naszym za kordonem ślemy z głębi serc braterskie życzenia, by w ciężkich próbach i przejściach, które ich czekają, a które już w ostatniej chwili zapowiedziane zostały, zachowali moc i spokój męski, aby w zgodnem, patryotycznem współdziałaniu wszystkich warstw społecznych, przetrwali chwile odmętu i powstali z niego jednością silni, odrodzeni, przejęci jedynem uczuciem, godnem zawsze i wszędzie Polaka, tj. wiarą w przyszłość i posłannictwo narodu.

„W tej nadziei utwierdza nas i zarazem dumą napawa przeświadczenie, że rodacy nasi za kordonem nie ulegli zaraźliwym hasłom nienawiści rasowej lub religijnej, że nie skalali rąk swych czynami, które dzikością i barbarzyństwem instynktów budzić muszą odrazę w sercu każdego Polaka i każdego chrześcijanina.

„Kraków, to żywe serce Polski, ta sławna ongi siedziba największych królów naszych, to jasnem płomieniem bijące ognisko nauki i sztuki narodowej, śle braciom za kordonem wyrazy otuchy, życzenia wytrwałości i nadziei.

„Sądzę, że odpowiem życzeniom szanownej Rady, jeżeli w tej tak ważnej chwili zamknę posiedzenie". (Huczne oklaski).

Deklaracya, odczytana przez prezydenta, znalazła oddźwięk we wszystkich sferach Rady miasta. Oklaskiwano ją także ze strony radykalnej. Cała manifestacya miała niezwykle podniosły charakter i godną była „osobliwej chwili" w życiu narodu polskiego.

---

## Ręka pruska.

Nie pozory już, lecz dowody przemawiają za tem, że wczorajszy niespodziewany zwrot postępowania rządu rosyjskiego względem słusznych dążności społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim jest dziełem Berlina, robotą ręki pruskiej.

Ruch wolnościowy w Królestwie był może na rękę Prusom, dopóki walka o wolność narodu rosyjskiego znajdowała się w początkowem stadyum, gdy jeszcze nie rokowała zwycięstw, jakie odniosła następnie. Wówczas bowiem mogły się jeszcze łudzić nadzieją, że po stłumieniu ruchu rosyjskiego, rząd carski z poprzednią dzikością zabierze się znów do tępienia Polaków w swoim zaborze. Sytuacya zmieniła się atoli od razu, gdy naród rosyjski zdobywał szaniec po szańcu, gdy między jego dążnościami a ruchem w Królestwie zaznaczać się zaczynała coraz wyraźniejsza jednomyślność, gdy kierujące akcyą rosyjską żywioły zaczęły uwzględniać słuszność narodowych aspiracyj polskich, a ich spełnienie włączyły także do swego programu i gdy wreszcie pod presyą tych objawów i rząd carski liczyć się zaczął poważniej z ruchem polskim. Z tą chwilą strach padł na krzyżackich działaczy, z tą chwilą zrodzić się tam musiało gorące pragnienie przeciwdziałania takiej ewolucyi wszelkiemi sposobami i siłami. Bo widmo autonomicznej Polski, pozostającej w zgodzie z narodem rosyjskim — jest już samo w sobie groźnem niebezpieczeństwem dla antipolskiej polityki pruskiej.

Z tą chwilą też zaczęły się mnożyć po stronie pruskiej już nie pozory tylko, lecz dowody, iż rozpoczęto tam na całej linii akcyę mającą na celu ponowne omotanie rządu rosyjskiego w antipolskie sieci polityki Prus, a równocześnie rozszczepienie tworzącej się harmonii między dążnościami narodu rosyjskiego i polskiego.

Przedewszystkiem starano się pozyskać względy rządu rosyjskiego, domniemanego męża przyszłości w Rosyi Wittego, obsypywano w bezprzykładny wprost sposób dowodami najwyższego uznania i ufności, skarbiąc sobie tem jego względy, w narodzie rosyjskim zaś usiłowano rozbudzić podejrzenie, że aspiracye polskie sprzeciwiają się najżywotniejszym jego interesom. Prasa niemiecka nie tylko półurzędowa lecz i na pozór niezależna od rządu zamieszczała jeden artykuł po drugim w tym sensie i duchu. Uderzyło to nawet uczciwsze organa niemieckie. Tak np. „Frankfurter Ztg." w jednym z ostatnich numerów z pewnem zdziwieniem zaznaczyła ten nowy prąd w publicystyce niemieckiej a tłumaczyła go sobie jedynie „złem sumieniem szowinizmu niemieckiego". Gnębiliście Polaków — pisał dziennik franfurcki, — czyniliście, co tylko było w waszej mocy, aby wywołać ich nienawiść przeciwko Niemcom, a dziś dreszcz was przejmuje na myśl, że Polacy w zaborze pruskim znaleźć mogą nowe oparcie w wolnej Polsce po drugiej stronie granicy.

Jak otwarcie zaś gadzinowa prasa niemiecka wkońcu zaczęła odsłaniać karty politycznej gry Niemiec, na to dowodem chociażby tylko głos takiej „Schles. Ztg.", która oświadczyła, że „zagranica musi baczną uwagę zwracać na to, co się dzieje w Polsce, gdyż sprawa polska zaczyna być naprawdę niebezpieczną. Niemcy muszą mieć się na baczności, bo kwestya polska stała się środowiskiem, około którego skupiają się międzynarodowe machinacye, skierowane przeciwko Niemcom".

Ręka w rękę z tą akcyą prasy szła akcya dyplomacyi i oddanej na jej usługi — giełdy niemieckiej. Ta zwłaszcza ważną w tej sprawie odgrywa rolę. Wyczerpana wojną Rosya potrzebuje pieniędzy, znacznej pożyczki zagranicznej, której już wyłącznie od Francyi spodziewać się nie może. I na tem, jak się zdaje, oparto w Berlinie główną część planu. Kto śledził zachowanie się giełdy berlińskiej w ostatnich tygodniach, nie mógł nie dostrzedz, z jaką tam wyrafinowaną perfidyą usiłowano wpłynąć na polityczną działalność rosyjskiego rządu. — Raz grożono paniką na targu walorów rosyjskich, drugi raz znów sztucznie podtrzymywano ich kursy, a zawsze starano się uprzytomnić rządowi carskiemu, jak bardzo jest zależny od dobrej woli i życzliwości Niemców.

Śledziliśmy grę tę z uwagą, nie przypuszczaliśmy jednakże, iżby Petersburg mógł jej uledz do tego stopnia, jak się to dziś okazało, przedewszystkiem zaś nie przypuszczaliśmy, iżby także inteligentne sfery narodu rosyjskiego mogły poddać się hypnotyzującym je wpływom Niemiec.

Z tem większem zdumieniem spoglądamy dziś na ten nagły zwrot w stanowisku rządu rosyjskiego, a niemniej na zmianę stanowiska pewnej części liberalnej prasy rosyjskiej. Jeśli nawet „Ruś" uważa za potrzebne przestrzegać Polaków przed zamiarami, których oni nie mają i których niczem na razie nie objawili, — dowód to tylko, że długi ucisk pozbawił nawet najlepsze sfery narodu rosyjskiego samodzielności spostrzeżeń i myśli, że długo jeszcze potrwa, zanim one pozbędą się tej niemocy duchowej.

Dyplomacya niemiecka odniosła znów potężny tryumf nad polityką rosyjską, odniosła go zaś w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem wbiła nowy klin w wytwarzające się powoli zbliżenie dwóch liczbą najsilniejszych narodów słowiańskich, a powtóre zadała cios dotkliwy całemu ruchowi wolnościowemu w Rosyi, który również był nie na rękę Berlinowi. To bowiem, co teraz stało się w Rosyi, nie da się pogodzić z zasadami ruchu wolnościowego. Stwierdzają to nawet niektóre niemieckie dzienniki wiedeńskie, zaznaczając otwarcie, że ponowne pogwałcenie praw Polaków i to w takiej chwili, źle musi oddziałać także na istotę i dążności walki o wolność narodu rosyjskiego.

Na razie jeszcze pocieszamy się nadzieją, że lepsza część narodu rosyjskiego rychło dostrzeże, na jak fatalne manowce prowadzi politykę Rosyi rzekomy jej „mąż opatrznościowy" o niemieckiem nazwisku i że sparaliżuje jego fatalne zamiary. Gdyby to atoli nastąpić nie miało, zmuszeni bylibyśmy zwątpić o dojrzałości narodowej i politycznej narodu rosyjskiego. Rosya, pozostająca nadal sługą „króla pruskiego", nie mogłaby rościć sobie pretensyi ani do sympatyi reszty narodów słowiańskich, ani do roli przewodniej w słowiańskim świecie.

---

## Z Warszawy.

(Pisma bez cenzury. — Wiec kolejarzy. — Nędza. — Wyłamanie się z pod strejku. — Wypuszczenie więźniów. — Urzędowanie w magistracie.)

Po dwudniowej przerwie, spowodowanej zawieszeniem w Warszawie przez cenzurę wydawnictw peryodycznych, które wychodziły z ominięciem cenzury od wtorku dnia 7 b. m., ukazują się tam dzienniki na nowo. Redaktorowie i wydawcy pism warszawskich, czując się pokrzywdzonymi bezprawnem rozporządzeniem cenzury, zebrali się na wspólną naradę, której wynikiem była uchwała wstrzymania na razie wydawania pism aż do decyzyi ministra spraw wewnętrznych. Wydelegowani przez zebranie pp. Jan Gadomski, redaktor „Gazety Polskiej", i Konrad Olchowicz, redaktor „Kuryera Warszawskiego", udali się do generał-gubernatora z prośbą o przedstawienie krzywdy, jaką ogółowi wyrządza pozbawienie go pism w tak doniosłej chwili dziejowej. Generał-gubernator Skałłon przyrzekł delegatom, że poprze żądania pism co do zwolnienia ich od prewencyjnej cenzury. Jakoż wieczorem dnia 7 nadeszło telegraficzne zezwolenie od ministra na wydawanie pism bez cenzury aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy prasowej. Tak więc Warszawa odzyskała na dni kilka już tylko swobodę drukowanego słowa.

Z otrzymanych dziś pism z dnia 7, 8 i 10 b. m. wyjmujemy następujące szczegóły, dające obraz obecnego stanu rzeczy w stolicy Królestwa Polskiego.

W ciągu ubiegłych dni trwał w dalszym ciągu radosny nastrój, wywołany ogłoszeniem konstytucyi. Odbywały się pochody, zebrania, wiece rozlicznych stronnictw politycznych, stowarzyszeń i grup zawodowych, na których obradowano nad sposobem zajęcia stanowiska wobec nowego ustroju państwowego i świtającej wolności obywatelskiej. Nie długo niestety trwać miał ten radosny i swobodny nastrój. Nie przeczuwano, że po kilku dniach pogody zaciemnić się miał w najbliższych dniach horyzont i że z jasnego nieba spadnie grom druzgocący doraźnie nasze nadzieje i dopiero co uzyskane swobody.

Z licznego szeregu wieców najaktualniejszemi i najdonioślejszemi były postanowienia wiecu kolejarzy, odbytego w dniu 9 b. m. Na wiecu tym uchwalono wytrwać w strejku aż do chwili zniesienia stanu wojennego i wzmocnionej ochrony w Królestwie Polskiem i wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych. Wiec wysłał do prezesa ministrów, hr. Wittego, depeszę, streszczającą te uchwały i zakończoną słowami: „Zupełne uspokojenie kraju możliwe jest jedynie pod warunkiem uznania i natychmiastowego wprowadzenia autonomii Królestwa Polskiego na najobszerniejszych podstawach demokratycznych". Depeszę podpisało 28 delegatów wiecu.

O stosunkach życia codziennego pisze „Gazeta Polska": Strejk długotrwały poczyna wytwarzać w Warszawie nędzę o jakiej dotąd nie mieliśmy pojęcia. Tysiące rodzin robotniczych żyje z ofiarności ludzkiej, drożyzna artykułów spożywczych rośnie do rozmiarów niebywałych. W niedostatek wpadają nawet rodziny, które nie utraciły źródła dochodów, lecz których budżet nie wytrzymuje drożyzny. Pogarszające się z dniem każdym położenie może się stać niesłychanie groźnem w razie nastania zimna. Komitet obywatelski ogłosił odezwę, wzywającą do opodatkowania się ogółu na cel powyższy. Bezimienni ofiarodawcy złożyli już w redakcyi „Gońca" 10 tysięcy rubli.

Z dniem 10 b. m. wyłamali się pod naciskiem opinii publicznej z pod strejku powszechnego właściciele aptek, którzy apteki pootwierali. Wywołało to pewne uczucie ulgi. Koło kupców kolonialnych uchwaliło trzymać otworem sklepy od rana do 1 w południe, ażeby zapobiedz podnoszeniu się cen artykułów kolonialnych. Normalnie odbywa się ruch handlowy na Pradze, gdzie kupcy nie dali się porwać strejkowi.

Do prokuratoryi Izby sądowej nadeszła z Petersburga depesza, nakazująca surowe śledztwo w sprawie rzezi na placu Teatralnym w dniu 1 b. m.

Z pism warszawskich wychodzą wszystkie z wyjątkiem „Kuryera Codziennego" i „Kuryera Narodowego", których drukarnie opieczętowano i otoczono wartą wojskową.

Znajdujący się szpitalu chorzy więźniowie z cytadeli w liczbie 25 zostali z rozkazu generał-gubernatora uwolnieni. Nadeszło także rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wskazujące, że „pożądanem jest natychmiastowe uwolnienie z klasztorów Królestwa Polskiego księży rzymsko-katolickich, osadzonych tam z rozkazu władz cywilnych".

Wobec uchwały urzędników magistratu warszawskiego, postanawiającej wprowadzenie do urzędowania wewnętrznego języka polskiego, prezydent miasta, gen. Bibikow, oznajmił delegacyi, że zamierza podać się do dymisyi. Na nalegania delegacyi zgodził się odstąpić od tego zamiaru pod warunkiem zwołania ponownego wiecu. Wiec ten odbył się przy udziale 2000 urzędników i zatwierdził poprzednie uchwały, a zarazem zwrócił się do prezydenta o poparcie sprawy przed władzą wyższą, na co gen. Bibikow się zgodził. Nieprzychylne natomiast stanowisko zajął pomocnik prezydenta, Essen, odmawiając podpisu na polskich referatach. Mimo to urzędowanie odbywa się już po polsku.

---

## Z teatru.

„Pająk". Trzy akty. Przez Zygmunta Kaweckiego.

Nie wielu autorów naszych, piszących dla teatru, spotkało się u początku swej karyery literackiej z tak donośną i zgodną fanfarą pochwał jak p. Kawecki po wystawieniu „Dramatu Kaliny". W pierwszym tym utworze młodego autora czuć było powiew myśli świeżej, temat sam w sobie nieskomplikowany, prosty jak życie, a przepojony tragizmem zmagania się artystycznej duszy, przemawiał szczerością wyrazu, oryginalnem oświetleniem sytuacyj i filozofią życia nawskróś nowoczesną. I po tem pierwszem wejściu autora w świat teatralny można się było spodziewać, że na niwie komedyi wykwitł nam talent nowy, który nowoczesnym aspiracyom i warunkom życia da nowy kształt sceniczny.

Nic słuszniejszego, że dyrekcya teatru krakowskiego uważała sobie za moralny obowiązek talentowi nowemu torować drogę i trzeci z rzędu utwór p. Kaweckiego p. t. „Pająk" skwapliwie wystawiła. Oryginalna ta sztuka nosi nieokreślone bliżej miano „trzech aktów". Akcyi w tych „trzech aktach" nie wiele. Znowu tosamo co i w „Dramacie Kaliny" tło, takasama rozwichrzona i nieuchwytna sytuacya, znowu podobna jak i tam występuje tu grupa dekadentów życiowych, zakreślających sobie szerokie horyzonty działania, znowu cygani literaccy, czujący i wyrażający pogardę dla wszystkiego co nie jest sztuką, nie liczący się z prozą życia i jego materyalną stroną.

Fred Rostecki, literat, jedną połową duszy tkwi w rodzinie, drugą szuka tanich, przemijających wzruszeń u pięknej studentki Żany. W domu Rosteckiego jak w kabarecie artystycznym przewija się cała galerya typów oryginalnie mówiących i filozofujących o życiu. W tej galeryi jedna postać

nowa, oryginalna i zajmująco nakreślona, dekadent Grybicz okupuje wszystkie wady sztuki jaskrawemi liniami scenicznego rysunku. Ten filozof-mistyk, gardzący materyalną stroną życia, obserwujący swe otoczenie bystro i z niepospolitym sarkazmem, jest uosobieniem ducha negacyi i zwątpienia, który podważa duszę współczesnego człowieka. Ten strzał, którym Grybicz usiłuje przywołać swego duchaprześladowcę, jest pomysłem tak oderwanym, że zaciemnia do reszty i bez tego niejasno szkicowany wątek trzech aktów „Pająka". Ostatecznie widz opuszcza teatr nieświadom tego, co mu autor chciał powiedzieć, z uczuciem przygnębienia, wywołanego atmosferą, w jakiej musiał przebywać. A szkoda, bo gdyby p. Kawecki z większym nakładem pracy myśli do dzieła przystąpił, gdyby był np. rozwinął szerzej akcyę w kierunku scharakteryzowania studentek i ich aspiracyj, mogłaby rzecz ta nabrać życia i wartości teatralnej, jak o tem świadczyły podkreślane gęsto oklaskami epizody. Tak, jak jest, jest dziełem niejasnem, mało artystycznem, a w każdym razie dokumentem, że niezaprzeczony talent autora potrzebuje większego skupienia się.

Usiłowaniom autora skutecznie przyszło z pomocą doskonałe, w pewnych szczegółach i rolach wprost świetne wykonanie sztuki. P. Solski w roli Grybicza, arcydoskonałą maską, silnem i konsekwentnem przeprowadzeniem skomplikowanej charakterystyki duchowej mistyka-abnegata, trzymał na uwięzi uwagę publiczności, zniewalając do podziwiania wielkiej pomysłowości swego twórczego talentu. W galeryi znakomitych ról p. Solskiego, Grybicz, jako wcielenie mglistego pomysłu autora, był kreacyą pierwszorzędną, która zasuwała w cień całe otoczenie. Jest to tem większą podnietą, że współgrający, choć przypadło im mniej wdzięczne w udziale zadanie, grali na ogół z szczerem przejęciem się, pomimo iż mogli z góry przypuszczać, że sztuka nie zdobędzie trwalszego repertoarowego żywota. P. Wysocka, jako Żana, z werwą naszkicowała ruchy i maniery ekscentrycznej i zdeprawowanej studenski. P. Ordon-Sosnowska zarzuciła tym razem wrodzony swój wdzięk i nieodłączną filuterność, a dała dosyć banalną figurę żony Rosteckiego. P. Kosiński nie wydobył silniejszych akcentów z roli Rosteckiego, nakreślanej blado i bezbarwnie przez autora. Charakterystyczny żywioł znalazł przepysznych wykonawców w pp. Leszczyńskim i Walewskim. Ich humor i werwa ożywiały blady tok akcyi i powodowały częste oklaski widowni, niosąc skuteczną pomoc autorowi, który po drugim akcie kilkakrotnie okazywać się musiał przed rampą.

*W. Pr.*

## Kronika.

**Kraków, 14 listopada.**

**Wiadomość o zawieszeniu konstytucyi w Królestwie** nadzwyczaj silnie oddziałała wczoraj na całe nasze miasto. W klubach, kasynach, restauracyach i kawiarniach słychać było rozmowę o losie Kongresówki. Na ulicach miasta do późnej nocy rozkupywano wieczorne dzienniki, których nakład znacznie musiał być zwiększony. Dzisiaj zainteresowanie tą sprawą trwa dalej. Zatrwożona publiczność spodziewa się dalszych wieści, jak się wobec tego zachowa Królestwo, jak Warszawa przyjmie to upokorzenie niezasłużone i bolesne?

**Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Tegoroczne zapisy na uniwersytet Jagielloński były niezwykle ożywione i tłumne. Dotychczas zapisało się na wykłady ogółem 2309 słuchaczów i 55 hospitantek. Słuchaczów z pod zaboru rosyjskiego (Kongresówki, Litwy i Ukrainy) zapisało się w bieżącym roku na uniwersytet krakowski 242, a to: na wydział filozoficzny słuch. zwyczajnych 82, nadzwyczajnych 82; na wydział prawniczy sł. zwyczajnych 16, nadzwyczajnych 13; na wydział medycyny sł. zwyczajnych 30, nadzwyczajnych 8; na teologię sł. 1.

Ze słuchaczami z pod zaboru rosyjskiego w poprzednich latach zapisanemi, ogół ich wynosi na krakowskim uniwersytecie 412, a mianowicie: na filozofię uczęszcza słuchaczów zwyczajnych 74, nadzwyczajnych 43, słuchaczek zwyczajnych 4, nadzwyczajnych 28; na rolnictwo zwyczajnych 54, nadzwyczajnych 98; słuchaczek zwyczajnych na rolnictwie 1, nadzwyczajnych 4; na prawo uczęszcza słuchaczów zwyczajnych 18, nadzwyczajnych 2; na medycynę słuchaczów zwyczajnych 76, nadzwyczajnych 11, słuchaczka 1; na teologię słuchacz nadzwyczajny 1.

**Nowe ambulatoryum.** W tych dniach otwarto bezpłatne uniwersyteckie ambulatoryum dla chorych nerwowych i umysłowych. Lokal tego ambulatoryum mieści się w gmachu kliniki okulistycznej, ul. Kopernika, l. 40, a godziny przyjęć naznaczono od 8 do 10 rano codziennie. Uniwersytet Jagielloński nie posiadał dotychczas ambulatoryum dla ubogich chorych tego rodzaju, to też otwarcie jego wypełni brak niewątpliwie dotkliwy dla ubogiej ludności.

**Z teatru miejskiego** piszą nam: „Terakoja", w której pp. Solscy, p. Sosnowski i p. Arkawin, grają główne role, oraz „Sawantki" dane będą we środę po cenach popularnych. Sztuki te znalazły uznanie i do tej pory szczelnie wypełniały widownię. We czwartek zaś danym będzie dramat J. Żuławskiego „Ijola", który z powodu niedyspozycyi p. Solskiej musiał być zdjęty z afisza, pomimo wielkiego zainteresowania, uznania i powodzenia, jakiego p. Solska doznała w tej roli.

Ze względu na publiczność zakordonową, która nader licznie przebywa teraz w Krakowie, postanowiła dyrekcya teatru miejskiego dać na najbliższą sobotę „Konfederatów Barskich" Mickiewicza i „Warszawiankę", a w niedzielę „Bolesława Śmiałego" St. Wyspiańskiego. W „Konfederatach" główne role odegrają: p. Wysocka, która obejmuje hrabinę po p. Rutkowskiej, oraz pp. Andruszewski (wojewoda), Zelwerowicz (generał gubernator), Sobiesław (Pułaski), Sosnowski (O. Marek) i Stanisławski (Choisy). „Warszawianka" w zupełnie nowej dekoracyjnej szacie z wyjątkiem Chłopickiego (p. Sosnowski), graną będzie w nowej obsadzie przez panie: Solską (Marya), Palińską (Anna), oraz p. Solskiego, którego Wiarus z dywizyi Żymirskiego jest jedną z najwybitniejszych kreacyj. „Bolesław Śmiały" nie uległ natomiast poważniejszym zmianom w głównych rolach. Poza wymienionymi artystami w widowiskach sobotniem i niedzielnem bierze udział cały niemal personal teatru krakowskiego. Na popołudniowe przedstawienie niedzielne wybrała dyrekcya Fredrowskiego „Geldhaba" z p. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

**Koncert dr K. Zawiłowskiego.** Sprzedaż biletów na koncert śpiewaka opery wiedeńskiej dr Zawiłowskiego, postępuje w tak szybkiem tempie, że celem pomnożenia miejsc, oprócz wymienionych już kategoryj krzeseł sprzedawane będą od dnia dzisiejszego także krzesła na galeryi w cenie 3 kor. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Bogaty program koncertu, obejmujący wiele nowości oryginalnych, ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

**O ochronie dziecka** mówić będzie we środę d. 15 b. m. p. dr. Justyna Tylicka w Czytelni dla kobiet. Początek zebrania o godz. 7, po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

**Przy Czytelni dla kobiet w Krakowie** powstała świeżo z inicyatywy matek i wychowawczyń sekcya pedagogiczna i uchwaliła na pierwszem zebraniu następujący program działalności.

Pierwszem zadaniem sekcyi będzie stworzyć koło samokształcenia matek i nauczycielek. W tym celu na każdem zebraniu jedna z uczestniczek zda sprawę z dzieła, rozprawki lub artykułu treści pedagogicznej, poczem nastąpi dyskusya. Sekcya wybierze specyalną referentkę, której obowiązkiem będzie znać bieżącą literaturę pedagogiczną. Drugim punktem programu sekcyi będzie owe na swych zebraniach opracowane i przedyskutowane kwestye pedagogiczne, popularyzować w jaknajszerszem kole rodziców i wychowawców i wogóle rozbudzać we wszystkich sferach zmysł pedagogiczny i krytyczny pogląd na dzisiejszy system wychowawczy. W tym celu sekcya będzie organizować odczyty i pogadanki tak w Czytelni, jak też i w innych stowarzyszeniach.

Trzeciem zadaniem sekcyi będzie trzymać niejako rękę na pulsie prądów wychowawczych, które krążą w naszem społeczeństwie i starać się im nadać o ile możności kierunek, przystosowany do ducha czasu i wymagań dzisiejszej pedagogii i psychologii. Mając ten wzgląd na oku, sekcya będzie dążyć do zreformowania naszych systemów szkolnych, tak na drodze politycznej, zapomocą petycyj, odpowiednich wniosków w Sejmie, odpowiednich wniosków w Sejmie, jak za pomocą agitacyi, otwierając oczy rodzicom i wychowawcom na wszelkie braki obecnego nauczania. Wreszcie najbardziej odległym, ale niemniej ważnem zadaniem sekcyi będzie założenie wzorowej szkoły, dlatego zaznajamiać będzie swych członków z programami i sprawozdaniami szkół nowego typu, istniejącymi za granicą.

Zebrania sekcyi będą się odbywać we czwartek po 1 i 15 każdego miesiąca o godzinie 5 w lokalu Czytelni (ulica Jagiellońska L. 5) Do sekcyi mogą przystępować osoby, nie należące do Czytelni.

**O pomoc dla ofiar żydowskich w Rosyi.** Wczoraj w sali posiedzeń rady wyznaniowej żydowskiej w Krakowie odbyło się zgromadzenie obywateli żydowskich, celem narad nad przyjściem z pomocą ofiarom gwałtów w Rosyi. Zgromadzenie to zwołali: prezes rady wyznaniowej dr Samuel Tilles i dr Józef Rosenblatt, jako prezes tutejszej filii „Alliance Israélite". Zebranie, na które przybyli wszyscy żydowscy radcy miasta, członkowie Izby handlowej i rady wyznaniowej, zagaił dr Tilles, który w ponurych barwach przedstawił ogrom gwałtów, dokonanych w carstwie rosyjskiem na żydach.

Po dyskusyi nad sprawą, w jaki sposób należy przyjść ofiarom w pomoc, postanowiono utworzyć komitet z 20 osób, a prawem kooptacyi, oraz uchwalono rezolucyę, wyrażającą współczucie ofiarom, a oburzenie gwałcicielom. Do tymczasowego komitetu, mającego obmyśleć dalszą akcyę, wybrano pp. dr Tillesa, jako przewodniczącego; dra Ozyasza Thona, jako zastępcę; dra Rafała Landaua, jako skarbnika i dra Künstlingera, jako sekretarza.

**Wiec akademików żydowskich** w sprawie pogromów rosyjskich żydów odbył się w niedzielę w sali kahału. Przewodniczył akad. Herstein, referował akad. Pilzer; przedstawił on genezę, przebieg i skutki ostatnich pogromów i zgłosił rezolucyę, wyrażającą pogardę dla carskich siepaczy, którzy organizowali „czarne sotnie" i wzywającą młodzież akademicką do niesienia pomocy walczącym w Rosyi braciom i emigrantom, którzy z powodu pogromów będą musieli opuścić strony rodzinne. Rezolucyę po kilku przemówieniach jednomyślnie przyjęto.

Wiec wybrał w końcu komitet akademicki, który służyć będzie pomocą komitetowi ratunkowemu, mającemu powstać w Krakowie.

**Stowarzyszenie nauczycielek** urządza 10 grudnia loteryę w sali saskiej na rzecz budowy Schroniska nauczycielek, którą rozpoczęto przy ul. Karmelickiej za wypożyczone pieniądze. Na cele loteryi przyjmowane będą codziennie od godz. 3—6 w czytelni stowarzyszenia datki pieniężne i fanty, a wszelkich wyjaśnień udziela sekretarka p. Emilia Stypkowska.

**Z Podgórza.** Przedstawienie amatorskie, urządzone tu dnia 5-go b. m. przez „Towarzystwo ochrony małych dzieci", dało dochodu ogółem 300 koron, czysty zysk po pokryciu wydatków wynosi 170 koron. Towarzystwo celem powiększenia funduszów swych urządza w niedzielę dnia 17 grudnia loteryę spożywczą w sali „Sokoła" podgórskiego. Ochronka utrzymuje około 200 dzieci ubogich rodziców, którzy, pracując na chleb po za domem, nie mogą się niemi opiekować, wobec czego dziatwa narażoną byłaby na łup życia ulicznego. — Dzieci otrzymują bezpłatnie opiekę, naukę, wychowanie i pożywienie. Mimo tak pięknego celu — ochronka doznaje bardzo słabego poparcia ze strony publiczności, a Towarzystwo liczy zaledwie 50 członków. Dzieci, potrzebujących opieki, jest bardzo wiele, a fundusze tak małe, że Towarzystwo, nie chcąc pozbawiać opieki dziatwy, która dotąd korzystała z ochronki, zmuszone było zaciągnąć dług, wysokości kilkuset reńskich. Spodziewać się należy, że publiczność poprze wydatniej tę humanitarną instytucyę i nie da jej upaść.

**Nowy Sącz, 12 listopada.** Sokół nasz święcił wczoraj uroczysty wieczór Kościuszkowski. W przemówieniu wstępnem prof. J. Magiera przedstawił charakter naczelnika narodowego, męża cnoty najczystszej, jakiego nam wszystkie narody zazdroszczą. W alegorycznem zakończeniu połączył wydarzenia dzisiejsze z ideą Kościuszkowską. Resztę wieczoru wypełnił śpiew chóru sokolego, solo skrzypcowe i barytonowe i scena z igrzysk olimpijskich przy oświetleniu magnezyowem.

Koło sądeckie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych na ostatniem posiedzeniu wyraziło na wniosek prof. Janellego radość z ogłoszenia konstytucyi w Królestwie Polskiem i cześć rodakom, dzielnie o swobodę walczącym.

Dziś pod gołem niebem na placu przed Sokołem odbyło się zgromadzenie ludowe, zwołane przez stronnictwo socyalno-demokratyczne, w sprawie walki o powszechne prawo wyborcze. Pochód demonstracyjny okrążył rynek i ulicą Jagiellońską wrócił do kolonii kolejowej, skąd wyruszył. Porządku publicznego nie zakłócono.

Chociaż ministerstwo wojny już dawno wydało rozporządzenie, aby na koszarach wojskowych umieszczono napisy w dwóch językach, w Nowym Sączu nikt się jeszcze o polski napis na koszarach nie upomniał, mimo że wspaniałe budowle koszarowe są własnością gminy, która je wojskowości dzierżawi i życzenia wojskowości wszelkie spełnia — i mimo, że w ostatnich dniach odbyło się tu poufne zebranie tworzącego się koła stronnictwa „wszechpolskiego".

Pomimo interpelacyi jednego z wybitniejszych radców miejskich dotąd też miasto nasze (23.000 ludności) nie posiada numerów oryentacyjnych, a są domy, gdzie i liczby hipotecznej nie ma. Czas byłby, aby przestano informować obywatela, że ktoś mieszka naprzeciw starego sądu, gdzie dawniej był sklep tego, czy owego kupca i t. d.

Rada powiatowa nasza jeszcze się nie namyśliła, kogo ma wybrać marszałkiem. Kilka miesięcy chwieje się szala, bo równe siły mają stronnicy posła Potoczka i jego przeciwnicy.

**Rzeszów, 13 listopada.** Porozlepiane wczoraj afisze ogłaszają program zapowiedzianej na 19 bm. wystawy prac terminatorów. Wystawa potrwa 6 dni. Mianowicie 19 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie, 21 i 23 wygłoszone zostaną odczyty, traktujące o drobnym przemyśle i środkach sanacyi opłakanych stosunków galicyjskiego rzemiosła; 24 bm. nastąpi rozdanie nagród. Zakończy wystawę wiec rękodzielników.

Antoni Ruchała, Jędrzej Wołowiec, Antoni Drewniak i Antoni Gożula, wszyscy robotnicy kolejowi, stanęli 10 bm. przed tut. trybunałem, obwinieni o występek przeciw bezpieczeństwu życia. Mianowicie trzej pierwsi przez nie usunięcie wózka kolejowego (drezyny) z toru na 15 minut przed nadejściem pociągu, ostatni przez niezaopatrzenie wózka latarką sygnałową, spowodowali w grudniu 1904 r. wykolejenie się pociągu osobowego nr 713 między stacyą Tryncza a Przeworskiem. Kilkanaście osób doznało z tego powodu mniej lub więcej ciężkich uszkodzeń. Dyrekcya kolei zapłaciła z tego tytułu kilkadziesiąt tysięcy złr. odszkodowania. Po przeprowadzeniu rozprawy, na której przewodniczył radca p. Nieć, w charakterze wotantów fungowali pp. Jarosiewicz, Werner i Dobrowolski, a obowiązki obrońców pełnili dr Pelsling, dr Koppel i dr Reich. Trybunał wydał wyrok uwalniający Wołowca i Drewniaka, natomiast zasądził Ruchałę i Gożulę, każdego z nich na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Skazani zgłosili zażalenie nieważności.

**Z Suchej** piszą nam: Przy wielkim udziale publiczności odbył się pogrzeb ś. p. ks. Józefa Procnera, tutejszego proboszcza. Urodzony w r. 1826 w Podgórzu, po ukończeniu teologii kolejno był wikarym w Spytkowicach, Wieliczce i Wadowicach, poczem został proboszczem w Graboszycach, gdzie w czasie powstania w r. 1863/4 przechowywał powstańców i ich broń. Następnie był proboszczem w Krzywaczce, a od r. 1873 w Suchej, gdzie przez lat 32 pracował jako kapłan pełen poświęcenia dla bliźnich. To też pogrzeb zmarłego był wymownym dowodem tego, jak go kochano i poważano.

**Wieczór Mickiewiczowski na kresach.** (Biała, 13 listopada). Wspólnemi siłami członków Czytelni polskiej i Sokoła w Białej urządzono w dniu wczorajszym uroczysty wieczór Mickiewiczowski. — Salę Czytelni polskiej wypełnili tutejsi Polacy w rzadko spotykanym komplecie. Scenę udekorowano palmami i kwiatami, na tle których wznosił się biust nieśmiertelnego Adama. Słowo wstępne wypowiedział z prawdziwie krasomówczą swadą profesor polskiego gimnazyum p. Kazimierz Wróblewski z Cieszyna, poczem na przemian następowały produkcye kwartetu, chóru sokolego, dwie deklamacye i śpiew solowy przy akompaniamencie fortepianu. — Produkcye muzyczne (pani Brodacka fisharmonium, panna Mycińska fortepian, pp. Kuś i Nowak skrzypce) wypadły całkiem poprawnie i podobały się ogólnie. Chór sokoli, jakkolwiek młody, trzymał się dzielnie. Za śpiew solowy zbierał p. Nowak sute oklaski, zmuszające go do naddatków, — ale największe wrażenie na słuchaczach zrobiły niezaprzeczenie obie deklamacye. Pierwszą wygłosiła z głębokiem przejęciem panna Koniarówna, odtwarzając „Opowiadanie Sobolewskiego" z trzeciej części „Dziadów", a nie mniej pięknie deklamował później p. Brodacki „Marsza żałobnego Chopina" przy akompaniamencie skrzypiec i fortepianu. Wogóle wieczór cały wywarł na słuchaczach bardzo podniosłe wrażenie.

**Z Tarnopola** piszą nam: Uniwersytet lwowski, urządzający powszechne wykłady w Tarnopolu, zapowiada na 19 bm. odczyt prof. Osuchowskiego o Reju, 26 bm. i 3 grudnia prof. Srokowskiego „geografia ziem polskich", 10 grudnia dr Biernackiego „Co to jest choroba", 17 grudnia prof. Stopki o Bohdanie Zaleskim.

**W sprawie podręczników szkolnych.** Skutkiem wskazówek i zażaleń pedagogów i lekarzy na zbytnie i często zdrowiu szkodliwe obciążanie uczniów szkół średnich podręcznikami, które wbrew instrukcyi, tudzież planowi nauki mają zbyt wielką objętość, wydało ministerstwo do wszystkich krajowych Rad szkolnych rozporządzenie, które zwraca uwagę autorów i nakładców na tę okoliczność, że treść podręczników szkolnych powinna być o ile możności krótką i zwięzłą. Jeżeli bez podwyższenia ceny podręcznika da się to przeprowadzić, w takim razie materyał naukowy dla jednej klasy powinien być zawarty w osobnej książce. Dalej zwraca rozporządzenie uwagę na to, że atlasy powinny być rozbieralne i że nauczyciele w takich razach, gdy dla pewnego przedmiotu przepisanych jest więcej książek, powinni zawiadamiać uczniów, co mają zabrać na przyszłą lekcyę. Używanie tak zwanych książek pomocniczych należy jak najbardziej ograniczyć i w szkole tylko wyjątkowo pozwalać na nie. Co do zewnętrznej strony podręczników, to powinna ona odpowiadać wymogom hygieny, a specyalnie przypiski mają być drukowane wyraźnemi czcionkami. Ażeby zapobiedz częstej zmianie podręczników szkolnych, przypomina ministerstwo, że podręczniki już kilka nowych wydań mające i skutkiem tego kilka razy poprawiane i uzupełniane, mają co najmniej przez 5 dalszych lat nie ulegać żadnej zmianie. Tyczy się to zwłaszcza podręczników dla klas niższych.

**Zmarli.**

We Lwowie w 63 r. życia umarł profesor gimnazyalny Leopold Wajgiel.

Dr Lucyan Służewski, adwokat krakowski, umarł we Lwowie w 38 r. życia.

## Ze świata.

**Z Warszawy.**

Z dzienników warszawskich, z datą od 7 do 10 b. m., które dziś otrzymaliśmy, wyjmujemy następujące wiadomości:

— W dniu 7 b. m. odbyło się w mieszkaniu adw. Maciezewskiego organizacyjne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół". Zebraniu przewodniczył dr Trzciński. Po omówieniu zasadniczych punktów ustawy tworzącego się „gniazda", wybrano komisyę, która zajmie się wprowadzeniem projektu w czyn. Między innemi punktami programu warszawskiego „Sokoła" będzie wciągnięcie do ćwiczeń fizycznych jak najszerszych mas młodzieży rzemieślniczej i rękodzielniczej.

— Współpracownicy zarządu wzajemnych ubezpieczeń rządowych w Królestwie Polskiem uchwalili na zebraniu w dniu 9 b. m. natychmiast wprowadzić język polski do biurowości zarządu w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych tej instytucyi.

— W sprawie łamania solidarności w sprawie żądań szkolnych przez żydów wydało „Koło żydów postępowych" odezwę kończącą się słowami:

„Żydzi postępowi, którzy stoją po stronie ruchu wolnościowego i bojkot szkolny uważają za jeden z objawów tego ruchu, wyrażają potępienie i pogardę wszystkim tym współwyznawcom, którzy, nie chcąc złożyć chwilowej ofiary ze swoich interesów osobistych, łamią solidarność ogólną.

„Czarne listy z ich nazwiskami będą jak najszerzej rozpowszechnione. Niech ogólna pogarda towarzyszy im zawsze i wszędzie".

**Z Łodzi** piszą nam: Dnia 12 grudnia b. r. rozpocznie się w laboratoryum bakteryologicznem dra Serkowskiego w Łodzi 2-tygodniowy kurs bakteryologii cholery dla lekarzy, farmaceutów i studentów. Plan zajęć praktycznych: metody wyosobniania wibryonów cholerycznych; różniczkowanie ich kulturalne i biologiczne, aglutynacya, serodyagnostyka, objaw Pfeiffera, hemolizyny, precypityny i t. d. przygotowanie wakcyn i szczepienie przeciwcholeryczne, metody praktycznej dezynfekcyi.

**Koniec obstrukcyi kolejowej.** Jak donoszą z Wiednia, wczoraj wieczorem nastąpiło porozumienie pomiędzy delegatami organizacyj kolejowych a ministerstwem kolei, skutkiem czego tak na kolejach państwowych jakoteż prywatnych miała obstrukcya natychmiast ustać. Delegaci zawiadomili telegraficznie wszystkie organizacye kolejowe o pomyślnym wyniku obrad i wezwali je do natychmiastowego zaniechania biernego oporu. — Wedle komunikatu Biura korespondencyjnego kierownik ministerstwa kolei, dra Vrba, przyrzekł delegatom kolejarzy następujące ustępstwa: Przystosowane do lokalnych stosunków podwyższenie płac personalu, płatnego dziennie, na możliwie indywidualnych podstawach, które to podwyższenie ma jak najprędzej wejść w życie, prawdopodobnie z dniem 1 grudnia, lub z działalnością wstecz do tego terminu. Podniesienie dochodów budników z dniem 1 stycznia 1906 r. Przeprowadzenie automatycznego awansu służby i podurzędników od 1 stycznia 1906 roku. Ponad liczbę posad 7 klasy rangi wstawioną do budżetu na rok 1906, wydatne zwiększenie tych posad, przeważnie dla absolwentów szkół średnich. Użycie znaczniejszej kwoty na polepszenie dochodów kilku kategoryj urzędników, którzy odbywają służbę w stosunkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. Udzielenie ryczałtu na mundury aspirantów. Inne mniej nagłe życzenia personalu, mają być załatwione w ciągu trzech lat. W sprawie personalu kolei prywatnych przyrzekł minister użyć wpływu, aby stosunki w podobny sposób uregulowano. W tym celu odbędzie się konferencya tych zarządów z mężami zaufania kolejarzy.

**Kalendarz Gregoryański w Rosyi.** Z Berlina piszą nam: „Tageblatt" donosi z Petersburga: „W wyższych kołach duchowieństwa prawosławnego uczynioną będzie próba, celem zaprowadzenia w roku przyszłym kalendarza Gregoryańskiego w Rosyi".

**Katastrofa w kopalni.** Z Johannesburga w południowej Afryce donoszą: W jednej z kopalń złota zapadł się szyb, przyczem **68** robotników zginęło.

**Trzęsienie ziemi na górze Atos**, gdzie się znajdują słynne klasztory wschodnie, wyrządziło tam ogromne szkody. Klasztor Iworin został zupełnie zburzony, skutkiem czego mnisi obozują pod gołem niebem.

**Zamówione pieniądze.** W Zurychu do pewnej litografii przybył oficer rosyjski i zamówił wykonanie not bankowych na 45.000 rubli. Oficer ów oświadczył, że zamawia pieniądze w imieniu rządu rosyjskiego, który później zamówi jeszcze wykonanie dalszych not na znaczne sumy. Policya, zawiadomiona o tem zamówieniu, uwięziła owego oficera.

---

**Towarzystwo lekarskie.** Na posiedzeniu we środę 15 b. m. o godzinie 6 docent dr Droba wygłosi wykład: „Wyniki badań nad epidemią zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych w Galicyi w r. 1905" (ciąg dalszy).

**Stacya płatnicza fryzyerów.** Jutro we środę 15 b. m. o godzinie 9 wieczór odbędzie się oficyalne otwarcie stacyi płatniczej centralnego związku pomocników fryzyerskich w salach Związku stowarzyszeń robotniczych przy Małym Rynku l. 6. Na uroczystość tę zaprasza zarząd wszystkich pomocników fryzyerskich z prośbą o punktualne przybycie. Godziny urzędowe w niedziele, wtorki i piątki wieczór.

**W Akademii ziemiańskiej w Wiedniu** pp. Mieczysław Mączyński z Krakowa, Jan Świrski ze Lwowa, Michał Szurek z Kobylanki i Ernest Till ze Lwowa otrzymali stopień inżynierów leśnictwa.

**Repertoar teatru miejskiego**

We środę: „Terakoja" i „Sawantki".

We czwartek: „Ijola".

W sobotę: „Konfederaci barscy" i „Warszawianka".

W niedzielę po południu: „Pan Geldhab"; wieczór: „Bolesław Śmiały".

**Z kalendarza.** We środę 15 listopada: Leopolda w. i Gertrudy p.; we czwartek 16 listopada: Edmunda b. w. i Otmara op.; w piątek 17 listopada: Salomei p. i Grzegorza Cud.

Wschód słońca 15 listopada o godzinie 6 min. 56, zachód o godz. 9 m. 55; długość dnia godzin 8 m. 59.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 13 listopada termometr doszedł od 8 0 do 5·2 C.; barometr opadał.

Dnia 14 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 729 7 mm., termometru 4·0 C.; wiatr wschodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 14 listopada: dżdżysto i wietrzno.



## Koncert Wilhelminy Suggii.

Dyrekcyi Filharmonii lwowskiej mamy do zawdzięczenia znowu jeden wieczór spędzony mile w sali hotelu Saskiego wśród na wskroś artystycznej atmosfery. Popisywała się młodociana wiolonczelistka portugalska, p. Wilhelmina Suggia. Kobieta z wiolonczelą w dłoni jest na estradzie niepospolitem zjawiskiem, lecz wczorajsze zjawisko było naprawdę niepospolitem tem, iż obok świetnego i wielkiego talentu wniosło na estradę i wielką sumę naturalnego wdzięku kobiecego, pozbawionego pozy i chęci błyszczenia. Podziwialiśmy u niej i talent olbrzymi i muzykalność obok świetnego uderzenia w instrument i jego zupełnego opanowania. Ton jej piękny, pełny, równy, o idealnej czystości i dźwięku, technika wyrobiona i błyskotliwa, a przedewszystkiem głębokie zrozumienie oddania kompozycyj znalazło ogólne uznanie. Jeśli do tego dodamy przymioty osobiste artystki, jej urodę, wdzięk postaci i dziewczęce pełne swobody zachowanie się na estradzie, można mieć przybliżony obraz wrażeń, jaki Suggia dała słuchaczom i jako pełne dystynkcyi zjawisko estradowe i jako artystka.

Produkcya rozpoczęła się „Koncertem op. 33" Saint-Saensa, którego wdzięczne linie melodyi wybornem frazowaniem i szlachetnem traktowaniem kantyleny p. Suggia zaznaczała wyraziście, używając w poważnym tym utworze, rozumnie i z przezornością, świadczącą o wielkiem umuzykalnieniu, tyle tylko z popisów technicznych, ile koniecznem było do ożywienia go i urozmaicenia. — Pewność i niezawodność techniki wystąpiła w całym blasku w „Tarantelli" Piatt'ego, tudzież w „Scherzu" Klängla. Grendsena „Romanza" i Schumana „Larghetto" wykonane zostały bez zarzutu, a wykazały wszystkie dodatnie strony władania smyczkiem i ujmującej kantyleny.

Wytwornej artystce towarzyszyła niemniej wytworna artystka p. Klara Czop-Umlauf, spełniając rolę dyskretnej akompaniatorki, wspierającej wykonawczynię i umiejętną grą i doświadczoną swą muzykalnością.

*St. Bursa.*

## Dział ekonomiczny.

**× Telefon Lwów-Kraków-Wiedeń.** Czytamy w „Gazecie Lwowskiej: Donoszą nam z Wiednia, że na linii telefonicznej, łączącej Wiedeń z Krakowem i Lwowem, zaprowadzonem będzie ważne ulepszenie. Linia ta, mająca przeszło 750 kilometrów długości, jest jedną z najdłuższych w Austryi, a skutkiem tej długości właśnie porozumienie się często bywa utrudnione — głos bowiem słychać niewyraźnie i trzeba było słuch bardzo wytężać.— Obecnie na linii tej będą wprowadzone aparaty, tak zw systemu Pupina, skutkiem czego siła głosu będzie powiększona, a przedewszystkiem słowa, wymawiane do mikrofonu, brzmieć będą bardzo wyraźnie. Zaprowadzone na próbę ulepszenie to na linii Wiedeń-Insbruk-Trydent, liczącej również przeszło 750 kilometrów, okazało się bardzo praktycznem, Odbywają się także studya i przygotowawcze prace techniczne nad urządzeniem we Lwowie stacyi akumulatorów dla aparatów telefonicznych.

---

**Budapeszt, 14 listopada.** Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na kwiecień 1906 17·86 do 17·88; żyto na październik —·— do —·—, żyto na kwiecień 1906 14·46 do 14·48; owies na październik —·— do —·—; owies na kwiecień 1906 14·64 do 14·66; kukurydza na sierpień —·— do —·—, kukurydza na wrzesień 13·86 do 13·88; kukurydza na maj 1906 14·16 do 14·18; rzepak na sierpień 25·— do 25·20

Oferty dobre, chęć kupna lepsza usposobienie silne; deszczowo.

## Kronika lwowska.

**Lwów, 14 listopada**

**Wiec rodzicielski** w sprawie unarodowienia szkoły, zwołany przez komitet pracy narodowej, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. — Porządek dzienny obejmuje następujące referaty: 1) Zagajenie „o istocie szkoły narodowej". 2) Czy nasza szkoła jest narodową? 3) Nauka religii żydowskiej w naszych szkołach. 4) Rozwój fizyczny młodzieży jako czynnik wychowania narodowego. 5) Współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowem.

Wiec, jak to już doniesiono, odbędzie się za zaproszeniami.

**Zaburzenia w seminaryum.** „Hałyczanin" donosi, że w lwowskiem seminaryum greko-katolickiem wybuchły w tych dniach zaburzenia z powodu nietaktownego postępowania z młodzieżą jednego z kierowników, ks. prefekta K. — Obrażeni uczniowie chcieli gromadnie wystąpić z seminaryum, jeśli nie dostaną zadośćuczynienia. Z tego powodu seminaryum było w ciągu dwóch dni zamknięte, tak, że nikt nie mógł ani wejść, ani wyjść z gmachu. Ks. metropolita wdał się w tę sprawę osobiście i załatwił ją w ten sposób, że ks. K. będzie usunięty z posady.

**Zjazd** rządowych pomocników kancelaryjnych odbył się we Lwowie w niedzielę w sali Rady miejskiej w sprawie polepszenia bytu i ustalenia stanowiska tych funkcyonaryuszów. Przemawiali przewodniczący wiecu, p. Bunda, delegat centr. związku pomocników kancelaryjnych p. Reisinger z Wiednia (po niemiecku), poseł dr Głąbiński, manipulantka p. Kwiatkowska oraz pp. Kmiciński i Czabak ze Lwowa, Grzesiak z Krakowa i Śnieżek ze Złoczowa. Uchwalono wziąć udział w ogólnym zjeździe pomocników kancelaryjnych, który się odbędzie w grudniu we Wiedniu.

**Pomnik Bartosza Głowackiego we Lwowie.** Komitet pomnika wniósł do Sejmu następującą petycyę:

Wysoki Sejmie! Komitet zawiązany we Lwowie celem uczczenia pamięci Bartosza Głowackiego, przeprowadził już część zakreślonego programu swych czynności, wystawiając bohaterowi z pod Racławic pomnik w parku Łyczakowskim, którego uroczyste odsłonięcie nastąpi dnia 19 listopada b. r. Żeby jednak pamięć tego chłopa-bojownika za wolność utrwalić w naszem społeczeństwie godnym uczynkiem, komitet, przy udziale pokaźnego zastępu obywatelskiego, powziął myśl utworzenia instytucyi, któraby swym charakterem odpowiadała ogólnemu dziś staraniu około moralnego i materyalnego podniesienia włościaństwa naszego i w tym celu założenia we Lwowie bursy imienia Bartosza Głowackiego, przeznaczonej dla dziatwy włościańskiej, uczęszczającej do szkół lwowskich. Na fundusz zarodowy tej bursy obrócone być mają uzyskane kwoty z nalepek wiernego odbicia wspomnianego pomnika, które zostaną wydane dla udekorowania okien w czasie powyższej uroczystości i ze sprzedaży przygotowanych wydawnictw pamiątkowych, oraz ze składek dobrowolnych włościan, którzy bardzo licznie przybędą do Lwowa na to święto narodowe, zresztą z innych wpływów w drodze ofiarności publicznych, dających się zebrać.

Zamiarem naszym jest bursę tę oddać pod opiekę reprezentacyi miasta Lwowa. Pokładamy pełną ufność, że drobne groszowe ofiary szczodrze popłyną, jednakże nie jesteśmy pewni, czy one wystarczą na urzeczywistnienie pamiątkowego dzieła. Pomni, że wysoki Sejm jedyną jest dziś reprezentacyą naszego narodu, a pobudek wyżej oznaczonych zwracamy się z całem zaufaniem o sankcyonowanie powziętego zamysłu, o danie dla ogółu zachęcającego przykładu i prosimy:

Wysoki Sejm raczy jeszcze na obecnej sesyi uchwalić odpowiednią subwencyę na założenie we Lwowie im. bursy Bartosza Głowackiego.

W imieniu komitetu celem uczczenia pamięci Bartosza Głowackiego: Michał Michalski, Ferdynand Ohly.

**Pamięci pomordowanych żydów.** Lwowscy żydzi urządzili wczoraj po południu żałobną manifestacyę z powodu strasznych mordów, dokonywanych na ich współwyznawcach w caracie. Odbyły się

trzy nabożeństwa: w synagodze postępowej przy ulicy Krakowskiej i w synagogach ortodoksów przy ulicy Bożniczej i Sobieskiego. Przed nabożeństwem zebrali się w lokalu stow. „Dorsche Schlom Zion“ przy ulicy Rzeźnickiej członkowie towarzystw robotniczych i kupieckich „Achwah“, „Judytha“ i „Poalej Zion“, tudzież stowarzyszeń akademickich „Emunah“, „Judea“ i „Ognisko“ i ruszyli stąd pochodem ulicą Jagiellońską, Karola Ludwika i t. d. na nabożeństwa.

Na czele pochodu niesiono czarną chorągiew z napisem hebrajskim: „Głos krwi naszych braci woła o zagładę caratu. — Organisacya „Poalej Zion“.

W „templu“ zebrało się parę tysięcy ludzi obojga płci i różnego wieku. Modły odprawił starszy kantor Halpern, a przemawiał rabin dr Guttmann. Następnie odbyło się tutaj drugie nabożeństwo, urządzone dla młodzieży szkolnej, po którem przemawiał prof. dr Majer Bałaban. Ustępy o okrutnych mordach w caracie wywoływały wybuchy płaczu i głośne zawodzenia.

W tym czasie zgromadzili się żydowscy socyaliści pod gmachem „templu“, a jeden z nich wypowiedział płomienną mowę przeciw caratowi. Z templu udali się uczestnicy na nabożeństwo w pochodzie, z czarną chorągwią, na ul. Słoneczną pod lokal Stowarzyszenia „Poalej Zion“, gdzie z balkonu wygłoszono mowy, poruszając fakt, nieznany we Lwowie, że na ulicach miasta naszego rozrzucano przed dwoma dniami kartki z napisem: „bić żydów“. Tutaj wznoszono okrzyki przeciw caratowi a na cześć rewolucyi w Rosyi i śpiewano pieśni żydowskie. W innych synagogach modliły się też tysiące żydów, a przemawiali tam rabini, dr Caro i Braude.

W mieście nie zakłócono spokoju. Policya obsadziła konsulat rosyjski.

**Nadzwyczajny pociąg** na uroczystość odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego we Lwowie, odejdzie staraniem Towarzystwa Kółek rolniczych 19 b. m. ze Sambora do Lwowa i z powrotem.

## Z Sejmu krajowego.

**(Telegr. „N. Reformy“ z 14 listopada).**

**Lwów.** Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do Wydziału krajowego wniosek pos. Szweda, aby z uwagi na to, że w kraju jest jeszcze 933 gmin, nie mających żadnej szkoły ludowej, a dzieci w wieku szkolnym w tych gminach w liczbie 65.000 nie pobierają nauki, Sejm uchwalił dotychczasowy kredyt na cele szkolnictwa w sumie 400.000 kor. podwyższyć o 100.000 kor. i do budżetu na rok 1906 kwotę tę wstawić.

Do komisyi prawniczej przekazano wnioski pos. Białoskórskiego z wezwaniem do rządu, aby podjął starania o przeprowadzenie zmian w ustawie o należytościach przenośnych.

Następnie po przemówieniach pos. Pilata, Tomaszewskiego i sprawozdawcy Struszkiewicza uchwalono wniosek komisyi gospodarstwa krajowego o zakładach w Dublanach, tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

W myśl dalszej uchwały Sejmu ustanowioną będzie przy szkole gorzelniczej w Dublanach stacya doświadczalna dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów rolniczych.

Przyjęto z kolei wniosek w sprawie hodowli bydła i sprawozdanie pos. Cieleckiego, komisyi gospodarstwa krajowego o udzielaniu pożyczek na osuszanie i drenowanie gruntów.

Po pośle Rozwadowskim przemawiał ks. Pastor, wykazując, że akcya na tem polu jest nie wystarczającą i że jeżeli potrafimy podnieść produkcyę roli, podniesiemy ogólny dobrobyt.

Podczas przemówienia ks. Pastora przyszło do żywej wymiany słów pomiędzy nim a posłem Stapińskim, ks. Bohaczewskim i innymi, którzy kilkakrotnie mowcy przerywali. Dało to powód ks. Pastorowi i następnemu mowcy pos. Stapińskiemu do wymiany zdań na temat zasług wiedeńskiego Koła polskiego. Zastępca marszałka krajowego kilkakrotnie upominał posłów, aby nie przerywali mowcom i trzymali się przedmiotu. — Zabierali jeszcze głos rektor Widt, Pilat i referent, poczem uchwalono upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 5,000.000 kor. w przeciągu lat 10, począwszy od r. 1907 po 500.000 kor. rocznie pod warunkiem, jeżeli odsetki tej pożyczki opłacać będzie administracya państwa. Warunki udzielania tych pożyczek ułoży Wydział krajowy wspólnie z administracyą państwa i poda je do wiadomości Sejmu.

Przy sprawozdaniu komisyi gospodarstwa krajowego w kwestyi popierania sadownictwa w kraju przemawiał ks. Wilczkiewicz.

Na tem posiedzenie odroczono do wieczora.

## Prowokacya Wittego.

Prasa rosyjska poznała się przecież, — o ile z telegraficznych wiadomości wnosić można — na intencyach Wittego, z powodu jego komunikatu o Królestwie Polskiem. Witte stanął tutaj we właściwem świetle, jako autokrata starego typu, dla oportunizmu chwili przywdziewający szaty liberalnego konstytucyonalisty. Witte zdemaskował się po prostu wobec postępowej opinii w Rosyi i przeraził ją swoją właściwą postacią. Co można wierzyć rządowi, — pytają w Rosyi, — który gotów jest każdej chwili wstrzymać cały rozwój konstytucyi i z równą łatwością nawrócić do autokracyi czynowniczej, z jaką proklamował konstytucyę? Witte okazał, że nie jest mężem przyszłości Rosyi, jeżeli ona ma wyzwolić się z więzów niewoli; to nie jest człowiek, na którymby postępowe sfery polegać mogły.

Prasa wiedeńska poświęca wstępne artykuły wystąpieniu Wittego przeciw Polakom. Bardzo piękny i dla Polaków przychylny, znajomością stosunków nacechowany, artykuł zamieścił „N. Wiener Tagblatt“. Wogóle prowokacya Wittego wywołała sensacyę w całej prasie europejskiej i stała się wypadkiem dnia.

**(Telegramy „N. Reformy“ z 14 listopada).**

### Źródło intrygi.

**Lwów.** Do „Słowa Polskiego“ telegrafują z **Warszawy:** Ogół tutejszy upatruje źródło ostatniego komunikatu rządowego co do Królestwa w intrydze pruskiej, do czego również przyłożył ręki generał-gubernator Skałłon. Zapewne w związku z tem jest fakt, że konsul angielski nagle wyjechał stąd onegdaj do Londynu.

Delegacya nasza w Petersburgu znalazła usposobienie wprost antipolskie.

### Wyjazd konsula engielskiego.

**Wiedeń.** Donoszą z **Warszawy, że angielski konsul opuścił miasto.**

### Brutalne przyjęcie polskiej deputacyi.

**Londyn.** Do tutejszych dzienników donoszą z Warszawy: Polscy delegaci, którzy w sobotę byli u Wittego (Po co też szli do niego? Przyp. red.), aby poinformować się co do dalszych zamiarów rządu centralnego w sprawie Polski, **są niemal przerażeni niegrzecznem przyjęciem,** jakiego doznali u Wittego. Ograniczył się on jedynie do powtórzenia im tego, co zawiera jego komunikat, poczem dał znak, że uważa audyencyę za skończoną. Gdy mimo to kilku delegatów polskich zamierzało zwrócić mu uwagę na niewłaściwość tego komunikatu, **Witte ze złością uderzył pięścią w stół i oświadczył, że wszystko już zadecydowane i skończone.**

Delegaci odnieśli wrażenie, że Witte działa pod wpływem **zewnętrznych czynników,** a przypuszczają, że mogą to być tylko wpływy Wilhelma II i rządu niemieckiego. Niektórzy mniemają, że Witte obawia się **okupacyi Królestwa przez Prusy.**

### Żądania radykałów polskich.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse“ donosi z Petersburga: Słychać, że stronnictwa radykalne w Królestwie Polskiem żądają: koronacyi cara na króla polskiego; szkół wyłącznie polskich; cofnięcia wojsk rosyjskich z Królestwa; utworzenie armii polskiej; uznania zasady: „Polska dla Polski“.

### Głosy prasy warszawskiej.

**Berlin. Z Warszawy** telegrafują do „Localanzeigera“: Tutejsze pisma umiarkowane omawiają komunikat Wittego o Polsce w artykułach wstępnych i uważają go zgodnie jako nowy akt bezprawia, nieprzynoszący pożytku nikomu. Komunikat ten zwiększy jedynie niezadowolenie i oburzenie w całym kraju. Mimo to Polska będzie i nadal domagała się praw swoich jedynie na pokojowej i legalnej drodze. Rzezie żydów, mordy i rabunki, jakie wydarzały się w miastach rosyjskich, są w Polsce niemożliwe. Rząd skarży się na brak poparcia ze strony ludności, tymczasem sam czyni co może, ażeby pozbawić się reszty zaufania. Dzisiejszy ten krok rządu jest tylko wynikiem 40-letniej bezgranicznej polityki ucisku. Naród polski, bez różnicy stronnictw, widzi w tym komunikacie tylko nadużycie władzy. Zamiar zbrojnego oderwania się od Rosyi nie istnieje, o to posądzają Polaków jedynie ci, którzy nie życzą sobie wytworzenia lepszych stosunków między Polską a Rosyą.

### Stronnictwa rosyjskie wobec Królestwa.

**Petersburg.** „Związek związków“ protestuje przeciw wstrzymaniu dobrodziejstw konstytucyi dla Królestwa Polskiego, gdyż zarządzenie to przyczyni się do osłabienia ruchu wolnościowego w całej Rosyi. (Ba, właśnie na tem Wittemu zależy. Prz. red.)

**Berlin.** Korespondent „Voss. Ztg“ donosi o wrażeniu, jakie komunikat Wittego co do Polski wywołał w Petersburgu.

We wszystkich prawie redakcyach dzienników, w których się korespondent informował, stanowczo komunikat **potępiano.** Znany konserwatysta prof. Pogodin **zaprotestował energicznie** przeciwko tego rodzaju dalszemu gnębieniu i drażnieniu Polaków. **Ostrzej jeszcze** wyraził się o komunikacie Nabokow, redaktor „Prawa“.

Znany działacz ziemstw Rodiczew oświadczył, że rząd przez zaprowadzenie stanu wojennego w Królestwie Polskiem dał dowód, **że i w Rosyi nie zamierza dotrzymać swoich przyrzeczeń.** Gdyby bowiem pragnął szczerze uwolnić Rosyę z pod rządów absolutnych, nie byłby popełnił takiego anachronizmu i takiej sprzeczności z zasadami wolnościowemi. — **Wolna Rosya nie może znieść obok siebie gnębionej Polski.** Ten czyn Wittego jest też wprost **rzuceniem rękawicy** nietylko Polsce, ale także **wszystkim postępowym stronnictwom rosyjskim.** Tłomaczyć go sobie można jedynie **podszeptami i wpływami zagranicznemi.** Rodiczew dodał, że nie wierzy, iżby Polacy przygotowywali powstanie, o ile bowiem poznał nawet skrajne narodowe stronnictwa polskie, uważają za konieczne iść ręka w rękę z wolną Rosyą. Skutki tego fatalnego kroku rządu **dadzą się wkrótce już we znaki całej Rosyi.**

Korespondent „Voss. Ztg“ odwiedził następnie biuro „Sojuszu sojuszów“, gdzie przybył właśnie na posiedzenie, na którem omawiano sprawę komunikatu Wittego o Polakach. I tu usłyszał podobne zapatrywania, jak z ust Rodiczewa, dalej powiedziano mu, **że widać w tem najwyraźniej rękę Niemiec.**

### Prasa rosyjska o komunikacie Wittego.

**Petersburg.** Dzienniki postępowe oceniają niekorzystnie dla rządu enuncyacyę Wittego o Polsce. „Rossia“ pisze, że enuncyacya jest bezpośrednim objawem biurokratycznego charakteru gabinetu Wittego i żąda, aby w jakiejbądź formie zostali do gabinetu natychmiast powołani przedstawiciele społeczeństwa, gdyż **niebezpieczeństwo zagraża.**

„Syn Otieczestwa“ porównuje bezczynność rządu ze zdecydowanym krokiem Wittego wobec Polaków, i wnosi, że Witte ma ręce wolne tam, gdzie chodzi o ludność bezbronną, a ma ręce związane wobec czynników potężnych.

„Nasza Žiźń“ zaprzecza, jakoby do dzisiaj jakieś stronnictwo polityczne żądało oderwania Polski od Rosyi.

„Nowoje Wremia“ apeluje do rozumu i taktu Polaków, aby w przededniu zwołania Dumy państwowej nie zaostrzali stosunków rosyjsko-polskich.

### Przeciwnicy autonomii Królestwa.

**Petersburg.** Krążą pogłoski, że przyznaniu Królestwu Polskiemu autonomii sprzeciwiają się niektórzy wielcy książęta, oraz Styszyński, Ignatjew, Trepow, Czichaczew i partya wojskowa.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Płomień rewolucyjny w Rosyi nie gaśnie ani na chwilę. Obecnie donoszą znów o dwóch rewoltach wojskowych i o groźnem powstaniu ludności w Gruzyi. Wobec tego tem dziwniejszem wydaje się wystąpienie Wittego wobec Królestwa Polskiego. Czyż te rewolty i bunty nie dość jeszcze sprawiają rządowi kłopotu?

**(Telegramy „N. Reformy“ z 14 listopada.)**

### Z Warszawy.

**Londyn.** „Standard“ donosi z **Warszawy:** Strejk trwa dalej. Drogi kolejowe obsadzone wojskiem. Słychać, że znany działacz antysemicki z Kiszyniewa, Kruszewan, przybył do Warszawy. Wskutek tego wśród żydów powstała silna panika.

### Zamachy.

**Berlin.** Z Warszawy telegrafują: Gdy dzisiaj batalion pionierów przechodził przez Pragę, **rzucono na żołnierzy bombę,** która jednakże wybuchła za późno tak, że z żołnierzy nikt szwanku nie odniósł.

W **Radomiu rzucono bombę,** do magazynów **kolejowych,** która wielką tam wyrządziła szkodę. Na pociąg, wysłany z Warszawy pod strażą kozaków, zamierzono **wykonać zamach** i w tym celu podłożono **dynamit pod szyny.** Zamach ten wczas jednakże wykryto.

### Uspokojenie.

**Petersburg.** Gradonaczalnik Odessy, generał Neihardt, ma być stawiony przed sąd, z powodu ostatnich rozruchów w tem mieście.

**Nowo Rosyjsk.** Stan wojenny tutaj zniesiono.

**Petersburg.** W Czernichowie i Saratowie zapanował znowu spokój. Także rozruchy chłopskie ustały.

Z **Płocka** donoszą, że na Wiśle **podjęto wczoraj żeglugę. Na warszawskich kolejach lokalnych** rozpoczął się wczoraj ruch normalny.

W **Kursku** zarządzono surowe dochodzenia z powodu ostatnich rozruchów oraz celem wyśledzenia osób, które brały udział w rabowaniu majętności żydowskiej.

### Gabinet Wittego.

**Petersburg.** „Słowo“ krytykując skład gabinetu Wittego podnosi, że Witte złożył swój rząd z samych swoich kreatur. Czterech służyło pod Wittem, gdy był ministrem skarbu.

**Petersburg.** „Nasza Žiźń“ donosi, że minister marynarki Birylew otrzyma dymisyę. W szeregu następców wymieniają kapitana Essena lub kapitana Jakowlewa.

### Zapowiedź ukazu.

**Berlin.** „Berliner Tageblatt“ donosi: We wtorek lub środę wyjdzie ukaz cara w sprawie ulg podatkowych dla włościan.

### Prawo wyborcze.

**Petersburg.** Stosownie do manifestu z 30-go października, zaprowadzającego rozszerzenie praw wyborczych na te klasy ludności, które ich dotąd nie mają, zajmuje się obecnie Rada ministrów wypracowaniem odnośnych przepisów, które będą wkrótce ogłoszone, poczem natychmiast **odbędą się wybory do Dumy państwowej.**

### Dyktatorzy drugiego stopnia.

**Petersburg.** (Doniesienie peters. Ag. telegr.) Wczoraj ogłoszono instrukcyę dla generalnych adjutantów, którzy będą wysłani celem przywrócenia porządku do gubernij czernichowskiej, saratowskiej i tambowskiej. Instrukcya ta oddaje im naczelną komendę nad wojskiem i policyą tych gubernij. Wszystkie władze rządowe i gminne z wyjątkiem sądownictwa, mają im podlegać. Adjutantom tym ma przysługiwać prawo **aresztowania osób niebezpiecznych** dla spokoju publicznego, zamykania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wydawania rozporządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

### Robotnicy petersburscy.

**Petersburg.** (Petersburska agencya telegraficzna). W kilku fabrykach petersburskich robotnicy już teraz zażądali zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

### Nowe bunty.

**Wiedeń.** „N. W. Presse“ donosi z Petersburga: Wśród marynarzy we Władywostoku **wybuchła rewolucya.**

**Londyn.** „Morning Post“ donosi z Szangaju: We Władywostoku **wybuchła rewolucya. W ulicach toczą się zaciekłe walki.** Obcy poddani odnieśli się do swoich rządów z żądaniem o nadesłanie okrętów wojennych.

**Berlin.** Z Moskwy donoszą: W Władywostoku żołnierze tamtejszego pułku piechoty zażądali podwyższenia żołdu lub rozpuszczenia ich do domów; aż do spełnienia tych żądań zaś **odmówili posłuszeństwa swoim przełożonym.**

Nowe **rewolty wojskowe** wybuchły także w armii mandżurskiej z powodu zarządzenia władzy wojskowej, że rezerwiści odesłani zostaną do domów dopiero w marcu r. p. Zbuntowani żołnierze **spalili kilka magazynów i gmachów rządowych.**

### Rewolucya na Kaukazie.

**Londyn.** „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Położenie na Kaukazie jest wprost groźne. 24.000 Gruzinów **uzbrojonych w najlepszą broń,** podniosło bunt. Linie kolejowe zniszczone, a rząd wskutek tego nie jest w stanie wysłać posiłków wojskowych. Na stłumienie rewolucyi potrzebaby dwa korpusy armii. **Rosya straciła wszelką władzę na Kaukazie.**

### Rzezie żydów.

**Charkow.** Położenie jest tu groźnem. Różni prowokatorzy zachęcają **do mordowania żydów** i inteligencyi.

**Bukareszt.** W Akermanie dokonano strasznej **rzezi żydów;** wiele domów podpalono.

**Bukareszt.** W Danuceni (Besarabia) miały wczoraj miejsce rzezie żydowskie. Lipowani (starowiercy rosyjscy) napadali żydów, burzyli ich domy i dopuszczali się strasznych okrucieństw.

**Berlin.** „Russische Corresp.“ donosi: W Ropczycach, 42 wiorst od Homla, dowódca załogi **rozdawał broń między ludność, wzywająo ją do mordowania żydów. W Homlu zrabowano wszystko co się dało, to samo w okolicy.**

### Z Odessy.

**Odessa.** Bardzo wielkie zdziwienie wywołała tu wiadomość o powołaniu żyda, Abrahamsohna na głównego administratora kolei południowo-zachodnich w miejsce powołanego na ministra komunikacyi Niemieszajewe.

### Pod Kronsztad.

**Londyn.** „Standard“ donosi z Lizbony: Bawiący chwilowo w Lizbonie krążownik amerykański „Minneapolis“ otrzymał pilny rozkaz odpłynięcia do Kronsztadu celem ochrony amerykańskich poddanych, oraz celem wylądowania marynarzy, gdyby tego zaszła potrzeba.

### Przeciw rzeziom.

**Paryż.** Liga praw człowieka i Towarzystwo przyjaciół narodu rosyjskiego urządziły wczoraj meeting z protestem przeciw rzeziom w Rosyi. Przyjęło rezolucyę, piętnujące zachowanie się rządu rosyjskiego, iż nic nie zrobił dla zapobieżenia tym rzeziom inteligencyi i żydów, oraz wzywające naród rosyjski do wytrwania w dążeniach do instytucyj wolnościowych.

**Londyn.** Na zgromadzeniu żydowskiem w „Memorialhal“, na którem protestowano przeciw rzeziom żydów, odczytano następujący telegram premiera Balfoura:

„Rząd Jego Królewskiej Mości z ubolewaniem dowiedział się o strasznych rzeziach żydów w Rosyi i poczynił wszystkie zarządzenia, które uważał za stosowne, aby nieszczęście to złagodzić“.

Podobne telegramy nadeszły od lorda Rosebery'ego, Chamberlaina, Asquita, arcybiskupów Kenterbury i Westminsteru, oraz innych wybitnych osób w kraju.

### Panika giełdowa.

**Berlin.** Na giełdzie powstał wczoraj ogromny spadek rosyjskich papierów. Od zawarcia pokoju 4-procentowa renta rosyjska spadła o 8%, 4½-procentowa o 3%.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

**z dnia 14 listopada**

**Wiedeń.** Strejk kolejowy na kolejach państwowych ustał zupełnie.

**Budapeszt.** Węg. B. kor. donosi z Wiednia: Prezydent ministrów bar. Feyervary był dzisiaj o godzinie 11 przed południem na audyencyi u cesarza. Minister sprawiedliwości Lanyi dzisiaj rano odjechał do Budapesztu.

**Wrocław.** „Schles. Ztg.“ donosi z Mysłowic: W kopalni Mysłowickiej Katowickiego Towarzystwa akcyjnego zastrejkowali robotnicy.

**Paryż.** Reprezentacya miasta uchwaliła przedłożenie o zastąpienie duchownych, pielęgnujących chorych w szpitalach paryskich, przez personal świecki.

**Londyn.** Rząd japoński wydzierżawił dwa parowce dla sprowadzenia jeńców japońskich z Rosyi.

**Windsor.** Przybył tu król grecki, powitany na dworcu przez angielską parę królewską.

### Mianowanie Forzta.

**Wiedeń.** „Zeit“ donosi: Jutrzejsza „Wiener Ztg“ ogłosi mianowanie posła Forzta szefem sekcyi w ministerstwie kolei.

### Powszechne równe prawo głosowania.

**Praga.** „Politik“ zamieszcza interview z posłem Skenem z większej własności ziemskiej Moraw, który oświadczył, że, według jego informacyj, baron Gautsch zamierza zaprowadzić rzeczywiście powszechne, równe i bezpośrednie prawo głosowania i że większa własność już się pogodziła z tym zamiarem. Równocześnie atoli ma nastąpić reforma Izby panów w tym kierunku, aby mogła skuteczniej w danym razie przeciwdziałać Izbie poselskiej, wybranej na podstawie powszechnego, równego prawa wyborczego.

### Powołanie rezerwistów węgierskich.

**Wiedeń.** Jak donosi „Fremdenblatt“, ogłoszony będzie wkrótce najwyższy rozkaz, powołujący węgierskich rezerwistów zapasowych, dla uzupełnienia stanu prezencyjnego armii z powodu zamierzonego wypuszczenia na urlop żołnierzy, którzy wysłużyli 3 lata.

### Odezwa ministra.

**Paryż.** Minister marynarki rozesłał do dyrekcyj zakładów marynarskich depesze, w których oświadcza, co republika zrobiła dla robotników (podwyższenie płac, obniżenie czasu pracy, wolność słowa i przekonań poza arsenałami). W depeszy oświadcza rząd, że nigdy nie dopuści do naruszenia dyscypliny i wstrzymania pracy, co uważałby za dezercyę, której następstwem byłoby wykreślenie strejkujących z list. Oświadczenie ministra kończy się apelem do patryotyzmu robotników.

### Strejk we Francyi.

**Paryż.** Wedle depesz z Cherburga i Tulonu tamtejsi robotnicy arsenalscy rozpoczęli dziś strejk powszechny.

**Rochefort.** 2000 robotników arsenalskich oświadczyło swoją solidarność z innymi robotnikami i przystąpiło do strejku.

**Brest.** Zgromadzenie 3500 robotników arsenalskich rozpoczęło dziś strejk.

### Królestwo czy republika?

**Chrystyania.** Rezultat głosowania ludowego znany jest dotąd z 403 okręgów: 219.000 oświadczyło się za monarchią, 57.000 przeciw.

### Demonstracya flot przeciwko Turcyi.

**Paryż.** „Echo de Paris“ donosi, że demonstracya flot mocarstw na tureckiem azyatyckiem wybrzeżu ma być połączona z wylądowaniem wojsk. Dowództwo tej demonstracyi ma objąć admirał austryacki.

### Pożyczka japońska.

**Londyn.** „Biuro Reutera“ donosi, że rząd japoński postanowił zaciągnąć 4-procentową pożyczkę 50 milionów funtów szterlingów, prawdopodobnie już w listopadzie. Połowa tej pożyczki jest przeznaczoną na konwersyę sześcio procentowych pożyczek, zaciągniętych podczas wojny. Większa część zrealizowaną będzie na placu paryskim, gdzie prawdopodobnie dom Rotszylda stanie na czele banków emisyjnych.

### Głód w Japonii.

**Londyn.** Dziennik japoński „Dii Shimbo“ przedstawia straszne szczegóły o panującym w Japonii głodzie. Tego roku zdołano osiągnąć tylko 8 prc. żniwa ryżu. Niektórzy rodzice sprzedają swe dzieci za 1½ szylinga od sztuki. Żołnierze, którzy powrócili do Japonii, nie znaleźli swych rodzin, bo te z powodu nędzy wyemigrowały. Wielu mieszkańców mieszka w norach ziemnych. Materyału opałowego brak. Podatków ludność nie płaci. Policyi nie wypłacają żołdu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).



## Kursa telegraficzne.

Wiedeń 14 listopada. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 671 75 Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 780 — Akcye Anglobanku 518 50 Akcye Unionbanku 571 —. Akcye Länderbanku 441 25 Akcye Bankvereinu 566 25 Akcye Bodencredit 1077 —. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 560 —. Akcye kolei państwowych 670 25 Akcye kolei południowej 122 75 Akcye kolei Elbsthal 452 25 Akcye kolei północnej 5780 — Akcye kolei czerniowieckiej 582 —. Akcye Alpiny 535 —. Akcye Rima Muranyi 534 25 Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2644 —. Akcye Fabryki broni 583 —. Akcye Tureckie tytoniowe 363 —. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 637 —. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95 55. Renta majowa 99·90. Renta koronowa austryacka 99·95 Renta koronowa węgierska 95 55 4% Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99 —. 4% Listy Banku hipotecznego 99 —. 4½% Listy Banku hipotecznego 101 35. 5% Listy Banku hipotecznego 112·50. 4% Listy Banku krajowego 99·60 4½% Listy Banku krajowego 100 55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99 7[illegible]. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99 40 4% Pożyczka miasta Lwowa 98·40 Losy tureckie 147 25 Marki 117·58 Ruble 254·50

Cukier stały 18·55—18·65. Spirytus 35·00—35·20. Nafta niezmieniona.

Usposobienie: Przy silnym przebiegu silne na załagodzone strejku kolejowego i lepszy Berlin.

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 14 listopada (godz. 1 w południe).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 253 50 | 254 50 |
| Marki niemieckie | 117 20 | 117 80 |
| Franki papierowe | 95 20 | 95 80 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 10 | 19 20 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 5% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 111 — | 112 — |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 100 50 | 101 50 |
| 4% " " " | 98 75 | 99 75 |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 101 — | 102 — |
| 4% " " " | 99 — | 100 — |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 99 50 | — — |
| 4% " " " " " 41-letn. | 99 50 | — — |
| 4% " " " " " 56-letn. | 98 75 | 99 75 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 99 30 | 100 30 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 99 — | 100 — |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | 97 50 | — — |
| 4½% " miasta Lwowa | 100 25 | 101 25 |
| 4% Obligacye komunalne Banku kraj. | — — | — — |
| 5½% " " " | 100 50 | 101 50 |
| 4% " kolejowe | 98 25 | 99 25 |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 92 — | 98 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 558 — | 562 — |
| " " Gal. dla h. i p. w Krak. | — — | — — |
| " " Lwów-Czerniowce-Jassy | 580 — | 584 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4¹⁄₁₀% wspólna renta pap. | 100 — | 100 50 |
| " " srebrna | 99 85 | 100 35 |
| 4% renta koronowa austryacka | 100 — | 100 50 |
| 4% " " węgierska | 95 50 | 96 — |
| 4% renta austryacka w złocie | 118 40 | 119 — |
| 4% " węgierska w złocie | 114 — | 114 60 |

**Wawel i groby królewskie** zwiedzać można codziennie w każdej porze dnia za zgłoszeniem się do kościelnego Skarbiec zamknięty z powodu odnawiania.

**Muzeum ks. Czartoryskich** (ulica Pijarska) zwiedzać można we wtorki i piątki od 9—1, o ile w te dni nie przypadają święta.

### Muzeum narodowe.

1. **W sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Wolska 10. Codziennie od godziny 10 do 4.

3. **Dom Muzeum im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od 10 do 4.

4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI w. Codziennie od 10 do 4.

†

**Dr Lucyan Służewski**

adwokat krajowy,

urodzony 28 lutego 1867 r., po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł we Lwowie dnia 11 listopada 1905 r.

W głębokim żalu pogrążona rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we czwartek dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu z dworca kolei państwowej w Krakowie, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

**Nabożeństwo żałobne** odprawionem zostanie w piątek dnia 17 b. m. o godzinie 8-tej rano w kościele OO. Kapucynów. 3989

## Bony-Niemki

(Fröblanki) do 2 chłopców 4 i 8 lat poszukuję. Zgłoszenia listowne: Karpińska, Lisko. 3993 1 3

**Wiszące rusztowania** do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Floryańska L. 34 w podwórzu. 3928 2 3

## Masażystka

poszukuje zajęcia. **J. B.**, Topolowa L. 21, II p. na lewo. 3987 1 3

## Łazienki Zakopańskie

w centrum Zakopanego obok urzędu pocztowego z parcelą budowianą 1410 kw. sążni są **do sprzedania** ewentualnie **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość pod literami **H. S. B.** poste restante **Gorlice.** 3992 1 3

PIERWSZA KRAKOWSKA
## PALARNIA KAWY



Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12 kilgr. moich wybornych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną hermetyczną, hygieniczną samomierzącą i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy zwaną: „CONSERVATOR“

**M. JAWORNICKI**
**Kraków, Rynek gł. 44.**

3392 14 0

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach, założona 1867 roku

FIRMY

## F. & E. Zajączek i Laukosz

poleca

## Sukna, Sieraczki.

Najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

**Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele** wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelkie **Podszewki.** 3125 10 0

**Składy** w Krakowie, Rynek A-B L. 44, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

## WĘGIEL
## z krajowej kopalni Bory

Węgiel z kopalni Bory zawiera wedle analizy c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie **5914** kaloryi, węgiel z kopalni **Bory** odpowiada zatem jakości pierwszorzędnego węgla Mysłowickiego. Węgiel z kopalni **Bory** po cenach najtańszych z dowozem i załadowaniem do piwnicy, oraz najlepsze gatunki węgli górnośląskich dla gorzelń i celów przemysłowych, które wprost z kopalń wysyłane zostają, poleca 3304 19 0

**Adolf Blumenfeld**
**Składy węgla, Kraków, Pawia 12, telefon 59.**

## Krakowskie Tow. Zaliczkowe Urzędników

**w Krakowie, ul. Grodzka 52,**

udziela pożyczek na 6 i 6½% i przyjmuje wkładki na oszczędność na **4½%.**

3718 7 10 *Dyrekcya.*

## Nienawiść a miłość

czyli Tajemnice zamku Felseg

sensacyjna powieść, wychodzi w zeszytach po 20 h, zeszyt okazowy rozdaje

**bezpłatnie**

Ajencya pism J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Pl. Maryacki L. 2 i w kiosku przy rogu ul. Dietla. — Zamówienia z prowincyi proszę adresować: **R. Landau** Lwów, Czarneckiego L. 3. 8948 3 10

Farbę lakierową do podłóg

## „Linoleum“

wysychającą w obecnej wilgotnej porze w przeciągu jednej godziny, poleca skład farb i materyałów

## Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. 3825 2 5

## Śliwki i powidła

prawdziwie tureckie, świeże,

**Marmolady** owocowe i morelowe

nadeszły do handlu

**H. Kretschmer**
Rynek główny 10.

3805 8 10



## Kanarki hercyńskie

nadeszły i są do nabycia od dnia dzisiejszego do południa we środę przy **Placu Matejki Nr. 2.**

3969 3 3 *Rudolf Fuchs.*

**Polak** z Odesy daje lekcye języka rosyjskiego. Ul. Podwale 3. Pensyonat Lithuania. Orzęcki. 3986 2 2

## Przeprowadziłam się.

Mały Rynek L. 1, piętro I.

**Józefa EKEROWA**

Nauczycielka Tańców.

3845 2 0

## Porębski i Zimler

Kraków — Rynek 8

polecają w dobrych gatunkach po cenach konkurencyjnych

Podszewki bawełniane i półjedwabne,
Atłasy,
Perkale,
Hafty szwajcarskie i czeskie. 3369 7 0

## Hala Rybna

**w Krakowie, na Małym Rynku,**

poleca na bieżący piątek z najświeższego transportu i wysyła starannie opakowane na prowincyę pocztą lub koleją:

**Z ryb morskich:** (za kilogram)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Łupacze (Schellfisch) duże | po | 55 | ct. |
| „ „ islandzkie | „ | 60 | „ |
| „ „ drobne | „ | 40 | „ |
| Śledzie świeże, zielone do smażenia | „ | 45 | „ |
| Kabliony i Wątłusz (Lengfisch) | „ | 50 | „ |
| Łososie morskie | „ | 55 | „ |
| Fląderki małe do smażenia | „ | 65 | „ |
| Ozorewce (Rothzungen) | „ | 80 | „ |
| Szołdry (Heilbut) | „ | 1·10 | „ |

**Z ryb rzecznych:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Karpie żywe | „ | 1·20 | „ |
| Szczupaczki zamrażane | „ | 70 | „ |
| Łososie rzeczne zamrażane po 2 — i | | 2·50 | „ |

Śledzie zwykłe, pocztowe i różnorodne marynowane. Szproty, Biklingi, Łososiośledzie, Wyzinę, Węgorze, Łososia morskiego i rzecznego wędzonego. Sardynki i marynaty ruskowe, jakoteż Pasty angielskie w różnych smakach. Kapuje i sprzedaje ładnie tuczony **Drób i Dziczyznę.** 3443 5 12

## Cailler
**Die feinste №1001 Schweizer-Chocolade**

**Próbki można otrzymać za darmo w przedniejszych handlach.** 3244 17 26

## Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie z własnych winnic poleca magazyn

**Juliusza Grossego**
w Krakowie, Rynek 34. 3716 10 0

## Kupię handel

korzenny i delikatesów wraz z restauracyą na prowincyi. **A. B. 45** poste restante **Kraków.** 3941 3 4

**Czekolada Waniliowa Zdrowia Pastylki własnego wyrobu** poleca

**ADAM PIASECKI**
Długa 10, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków. 3854 2 0

## Do objęcia

zaraz w zastępstwie **biuro dzienników i trafika** w jednem z większych miast w Galicyi. Potrzebna gotówka 8000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **3447.** 3447 17 0

**PANNA** uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłosz. przyjm. Adm. „N. Reformy“ pod K. I. 3960 2 4

## Adwokat Dr Fr. Góra
**w Wadowicach**

poszukuje **koncypienta,** uprawnionego do zastępstwa we wszelkich sprawach karnych lub cywilnych. Stosowne wynagrodzenie. 3961 3 3

Rządowo uprawniona

## fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

## K. Rząca i Chmurski w Krakowie

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4,** 3902 2 0

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

**wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

**specyalne lecznicze**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego.*

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dregueryach. — Cenniki na żądanie franco.

## Kurs przygotowawczy

do

**Egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i buchalteryi pojed., podwójnej,** urządzam nadal według najnowszych **wymagań komisyi egzaminacyjnej.** — Również udzielam nauki języka niemieckiego, koresp. handlowej, kaligrafii.

**Dla pań osobne godziny.**
**Korzystny rezultat tejże zapewniony.**

*Henryk Gottlieb*
rut. egz. naucz. rach. państw. i t. d.
**Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

2792 27 80

Zupełna wyprzedaż. Zupełna wyprzedaż.

## Całkowitą wyprzedaż

z powodu zwinięcia handlu po znacznie **zniżonych cenach** — urządza

## „Louvre“

Rynek 41, A-B. 3435 13 0

Dla mej dawno zaprowadzonej i znanej

## maszyny do pisania HAMMOND

poszukuję zastępcy, którýby na własny rachunek objął

## wyłączną sprzedaż

**na Kraków,** względnie **na całą Galicyę.**

Zgłoszenia rzetelnych firm przyjmuje 3944 1 2

**FERDYNAND SCHREY, Wiedeń, I., Kolowratring 10.**

## Reumatyzm

**Nerwobole, Gościec, Ból zębów, Ból głowy usuwa trwale i szybko**

Klinicznie wypróbowany **Ichtyomenthol** Prawnie chroniony

wyrobu aptekarza Edelmana.

Tysiące listów dziękczynnych i poleceń ze strony pp. Lekarzy klinik i szpitali powszechnych świadczą najwymowniej o wysokiej wartości leczniczej Ichtyomentholu, który działa nawet tam, gdzie inne środki tego rodzaju są zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich prawie aptekach. — Główny skład wysyłkowy: **Laboratoryum chemiczne aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczanach.**

Cena flaszki z opisem użycia 1 korona. — Pocztą wysyła się odwrotnie najmniej 2 flaszki.

W Krakowie do nabycia: W aptece p. K. Wiszniewskiego, w apt. p. F. Gralewskiego.

**Ostrzeżenie:** Ostrzega się najusilniej przed naśladownictwami i środkami zastępczymi i uprasza się żądać wyraźnie **„Ichtyomentholu Edelmana“.** 3611 6 6

**Zdolny retuszer** potrzebny jest zaraz do zakładu fotograficznego „Janina“ w Nowym Sączu. 3981 2 2

## Miody.

Miód, patoka, pszczelny, blaszanka 5 kg. K 5·80
Miód do picia stołowy, 4 litr. gąsiorek K 5·50
Miód do picia à la malaga, 4 litr. gąsiorek K 6·60
Wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie
3768 14 20 Ekspert miodu Denysów.

**Łóżko** żelazne z materacem siatkowym za 30 K **do sprzedania.** — Sławkowska 24, m. 29, I p., od 2—3. 3988 1 2

## Realność tuż pod Krakowem

w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy składająca się z willi i 5 morgów gruntu wraz z inwentarzem i zbiorami **do sprzedania.** Adres w Administracyi „N. Reformy“ pod **3917**. 3917 3 4

## Doświadczony nauczyciel

udziela języka **rosyjskiego** specyalną metodą, umożliwiającą bez trudu w ciągu 3ech miesięcy nauczyć się gruntownie mówić, czytać i pisać. Zgłoszenia pod **„Moskwa“** poste restante **Kraków.** 3876 3 3

## Od 1 stycznia 1906 r.

do wynajęcia **lokal sklepowy** o dwóch lub trzech ubikacyach, z których dwie frontowe, w ruchliwej części miasta. Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Retoryka L. 2, parter. 3946 3 3

## Za 10 koron

wysyłam za zaliczką 5 kg baryłkę koniaku, rumu, śliwowicy, treberu, Malagi, Lacrimae, wina cypryjskiego, vermouth, Madery, sherry, muskatellu lub marsali, bardzo dobrych, prawdziwych win deserowych, opłatnie do wszystkich miejscowości 3787 7 12

**R. MAITI, CAPODISTRIA.**

**Młody nauczyciel** jęz. niemieckiego z dobrą praktyką i metodą, poszukuje skromnego mieszkania z całkowitem utrzymaniem. W zamian gotów udzielać 2 godziny dziennie lekcyi języka niemieckiego. — Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod 3921. 3921 3 4

## Obiady domowe

składające się z 4 dań, na świeżem maśle bardzo smacznie przyrządzone, po 2 K wydaje się przy **ul. Wolskiej l. 9**, I p. 3774 8 0

**Zastawione** brylanty, złoto, srebro i t. p., wykupuje bezpł. z własnych pieniędzy celem **kupna** po najwyższych cenach. **M. BRENNER**, jubiler, ul. **Szpitalna 9**, I piętro. 3596 24 24

**Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porto w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bäckerstrasse 3. **Budapest,** V., Vaczi-körut 56. Telefon 16881. — Prospekty franco. 3956 2 56



L. 105372/05. 3950 3 3
B.

## Wynajęcie lokali.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa będzie miała w przebudowanym gmachu starego teatru lokale balowe i restauracyjne do wynajęcia od 1 grudnia b. r., do których ewentualnie dostarczy całkowitego urządzenia i wyposażenia.

Oferty pisemne należy składać w Prezydyum miasta do **dnia 20 listopada 1905 r.**

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela referent p. Jan Rzymkowski, inspektor Budownictwa miejskiego, w godzinach urzędowych.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.**

Kraków, dnia 7 listopada 1905.

Prezydent miasta
w z. *Chyliński.*

## Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

*w Krakowie, ul. Karmelicka 66,*

poleca na porę jesienną:

Szczepy, krzewy i dziczki owocowe, wielki wybór roślin doniczkowych; cebulek kwiatowych: hiacyntów, tulipanów, krakusów etc.; klęczy konwalii do pędzenia i sadzenia w gruncie.

Cennik jesienny na żądanie przesyła się opłatnie. 3498 17 0

## Kandydat adwokatury

rutynowany, z praktyką prowincyonalną, **poszukuje posady** na prowincyi. **„Markowski“, Wien,** Hauptpostlagend. 3975 2 2

## PALARNIA KAWY




poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.**

2365 115 0

## Panna

posiadająca egzamin państwowy z buchalteryi pojedynczej i podwójnej, poszukuje zajęcia biurowego za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **M. C.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3874 3 3



## EKSTRAKT ORZECHOWY
### do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie u Reima i Spółka, Rynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Spół., dreguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna i R. Wiskidy, pl. Maryacki.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 3477 5 8

Przesyłka i główny skład: **w Warszawie, ul. Nowa Senatorska, L. 2.**

L. 188. 3813 3 3

## Ogłoszenie konkursu.

Komisya zdrojowa w Krynicy ogłasza niniejszem konkurs na dostarczenie dla zakładu kąpielowego w Krynicy orkiestry zdrojowej, składającej się w czasie od 20 maja do 15 czerwca i od 16 września do 30 września z 13 członków, w czasie zaś od 16 czerwca do 15 września z **24** członków, począwszy od 20 maja 1907.

Dotyczące oferty z dokładnem podaniem żądanej kwoty za cały sezon, należy wnosić na ręce komisyi zdrojowej w Krynicy najdalej **do końca marca 1906.**

Bliższych informacyj udzieli na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

**Komisya zdrojowa w Krynicy.**



## Proszę żądać

**gratis i franko** mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 800 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

**HANNS KONRAD**
Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 872 (Czechy). 3858 56 60

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·25, 3 zegarki złr. 6·50. Niema ryzyka! Dozwolona wym. lub zwrot pieniędzy.

**NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK!**

Tylko krótki czas! Jeszcze nigdy nie było za tę cenę!



**„Ozdoba dla każdego pokoju!!!“** Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 **dywanów ściennych** i 11,000 **dywaników przed łóżka** tak, że mogę wysłać wspaniały **DYWAN ŚCIENNY z Chenille,** po obydwóch stronach zupełnie jednaki, o pięknych, trwałych barwach, 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, z powabnemi deseniami: Lwy, psy, sarny, łabędź, paw, jeleń, wielbłąd, kwiaty i t. d. **tylko za zaliczką za złr. 2·50. Szczególnie polecenia godne do wilgotnych mieszkań, gdyż dywan jest tak gruby, że wilgoć nie może przeniknąć.**

**PIĘKNE DYWANIKI PRZED ŁÓŻKA** tylko po 70 ct.

**Erstes mährisches Warenversandthaus**
**JULIUS HOITASCH, Göding Nr 33 (Mähren).**

Niestosowne przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Do Pana J. Hoitascha w Hodoninie. Z przysłanych mi dywanów ściennych jestem bardzo zadowolony. Proszę przysłać jeszcze 4 po złr. 2·50 za zaliczką. Z poważaniem Henryk Bukowsky, właściciel domu.

**Praga,** dnia 18 października 1905. 3812 8 8

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.